

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

List Ojca Św. do Biskupów Polskich.

W odpowiedzi na pismo hołdownicze Episkopatu Polski, wystosowane z racji konferencji dorocznej Episkopatu w Częstochowie z października r. b., na ręce J. Em. Ks. Kardynała Al. Kakowskiego, arsybiskupa-metropolity warszawskiego nadeszła odpowiedź z Watykanu następującej treści:

„Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości № 2711/31.

Z Watykanu dnia 19 października 1931.

Wasza Eminencjo,

Z wielką zaiste radością otrzymał Ojciec Święty pismo z dnia 6 października od Waszej Eminencji i Jego Eminencji Kardynała Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego oraz innych w godności biskupiej w Polsce Braci, zebranych pod opieką Matki Boskiej w świątyni częstochowskiej na dorocznej konferencji, aby radzić nad tem, co do chwały Bożej i czystości obyczajów dla dobra już to poszczególnych diecezji, już to całej Polski zmierza. Powzięliście wspólne postanowienie, co Ojciec Święty bardzo pochwała, by każdy z Was w swej diecezji Encykliki: „Casti Connubi“ i „Quadragesimo anno“ między wiernymi rozszerzywszy i należycie je wyjaśnwszy, sprawił przez to, iżby uniknęło się zła, przed którym się ostrzega, a osiągnęło dobro pożądane i umocniło je dla dobra rodzin i korzyści Rzeczypospolitej. Każdy bowiem widzi, że z rozprzężenia i zniesławienia ogniska domowego, z nienawiści między ludźmi z pomieszania pojęć państwo się osłabia i ku upadkowi chyli, dlatego dla bezpieczeństwa i szczęścia narodów starać się trzeba całą siłą, aby godność i świętość małżeństwa nienaruszoną została, niech wszyscy zatem w sprawiedliwości i w pokoju obcowania obywatelskiego ku temu celowi się jednoczą. Tego również Ojciec Święty Biskupom Polski wina, że biorąc udział w Jego staraniach i trosce o Akcję Katolicką, ponowili postanowienie, że

będą Akcję Katolicką z coraz większą usilnością szerzyć w całej Polsce, ona bowiem, jeśli stosownie do przepisów przez Ojca Świętego podanych, jest wprowadzona i umiejętnie kierowana, każdy widzi, jak jest konieczną i jak bezwarunkowo winna być w życie wprowadzona. Tyle bowiem i tak wielkie korzyści czy to dla udoskonalenia poszczególnych dusz czy dla obrony religji i szerzenia wiary między narodami z niej płynie, że w tych ciężkich czasach odrzucić ją albo skrzepować wielką byłoby zaiste i dla Kościoła i dusz ludzkich szkoda. To wszystko Ojciec Święty rozważywszy, niezachwianie spodziewa się, że Biskupi Polski, którzy tak po bratersku z sobą obcuja, którzy pałają taką troską o dusze, połączą się z sobą w tej pracy. Jeśli zaś ktoś uprzytomni sobie, jak wielka jest pobożność narodu polskiego i religijność, jakie starania, aby wiara, od przodków wzięta i obyczaj narodowy był zachowany, nie będzie wątpił, że niezmiernie korzyści osiągnie Kościół i Rzeczpospolita, jeśli te cnoty i siły odpowiednio ujęto i uporządkowane, w pracy się połączą. I to wreszcie jest wielką dla Ojca Świętego pociechą, że wszyscy Biskupi Polski, spełniając Jego życzenie, w Encyklice „Nova impedet“ wyrażone i wyjaśnione, w tem, co jest konieczne do życia wiernych, pieczy swej powierzonych, z wielką miłością pomagać im postanowili, jużto wspierając potrzebujących, jużto służąc radą i pomocą tym, którzy do obcych krajów się udają. To wszystko przychylnem sercem rozważywszy, Tobie, Eminencjo, i wszystkim innym Ojciec Święty z całego serca winszuje i życzy, abyście od Pana Boga otrzymali to, co dla spełnienia obowiązku pasterskiego jest konieczne, oraz abyście z pożytkiem odbyli synod plenarny, któryście odbyć zamierzyci: Wam wreszcie i wszystkim wiernym Ojciec Święty ochotnem sercem udziela błogosławieństwa Apostolskiego. Ja zaś, komunikując Ci o tem, ręce Twoje pokornie całuję i pozostaję oddanym sługą Waszej Eminencji“.

E. Kardynał Pacelli.

List Apostolski, ogłaszający Św. Roberta Bellarmina Rzymskiego-Kościoła Kardynała z Tow. Jezusowego Doktorem Kościoła Powszechnego.

PIUS XI PAPIEŻ.

Ku wieczystej rzeczy pamiętce.

Wstęp. Bóg w nieogarnionej Opatrzności (Providentissimus Deus) wzbudzał od zarania Kościoła Chrystusowego aż do czasów najnowszych ustawicznie mężów słynących nauką i świętością, którzyby bronili prawd wiary katolickiej i wyjaśniali je, a szkody tymże prawdom chrześcijańskim wyrządzone w czas naprawiali.

Ogólna charakterystyka św. Bellarmina.

Do nich bez wszelkiej wątpliwości zaliczyć należy św. Roberta Bellarmina, Rzymskiego Kościoła Kardynała, z Towarzystwa Jezusowego, którego już od chwili śmierci jego pełnej świętości nazywano „mężem wybitnym, teologiem znamienitym, sprawnym Wiary Katolickiej obrońcą, młotem na heretyków“ oraz „tak pobożnym, roztropnym i pokornym, jak dla biednych hojnym“ obwieszczano. Nic zatem dziwnego, jeśli po ostatecznym ukończeniu postępowań kanonicznych, za Naszych czasów, i nie bez szczególnego zamiaru Opatrzności Bożej, mąż ów na ołtarze został wyniesiony.

Bellarmin mianowany Błogosławionym i Świętym.

Listem bowiem Naszym Apostolskim, opatrzonym pieczęcią Rybaka, z dnia 13 maja 1923 r. odznaczyliśmy Roberta Bellarmina mianem Błogosławionego. Później zaś, obchodząc pięćdziesiąty rok Kapłaństwa Naszego, zaliczyliśmy tegoż Błogosławionego Roberta wraz z Błogosławionymi Męczennikami z Towarzystwa Jezusowego, umęczonymi za wiarę w Północnej Ameryce, oraz z Błogosławionym Teofilem da Corte z Zakonu Braci Mniejszych, w Najczcigodniejszej Patriarchalnej Bazylice Watykańskiej roku ubiegłego, w uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła, pomiędzy Świętych; zaliczyliśmy go zupełnie słusznie, ponieważ ów Święty naprawdę chlubą jest najświetniejszą i Episkopatu Katolickiego i Senatu Kardynalskiego i słynnego wkońcu towarzystwa Jezusowego, które takiego męża wydało dla Kościoła i takiego jak najtroskliwiej wychowało syna.

Św. Bellarmin w Towarzystwie Jezusowym i na stanowiskach kościelnych.

Wstąpiwszy bowiem do żywnego tego Towarzystwa, św. Robert tak się cnotami, prawdziwemu Towarzystwu Jezusowemu właściwymi odznaczył, że niejako stał się towarzyszących swoich zupełną ozdobą i chwałą, podniętą i przykładem. W tymże zakonie osiągnął i dźwignął wszystkie niemal stopnie: był alumnem kolegjum w Monte Pulciano, potem w towarzystwie nowicjuszem, scholastykiem, zakonnikiem, magistrum, kaznodzieją, profesorem, ojcem duchownym, rektorem, prowincjałem: we wszystkich tych zajęciach ustawicznie jako wzór stawiany. W ten sam również sposób sprawował powierzone sobie funkcje kościelne, tak że we wszystkich okazał się najwybitniejszym: jako uczonec, jako pisarz, jako teolog i konsultor w Kongregacjach rzymskich, jako uczestnik Legacyj papieskich, jako Biskup, wkońcu jako Kardynał Świętego Kościoła Rzymskiego odznaczył się niezwykłą siłą umysłu i talentu, świętością życia oraz głęboką bardzo znajomością swego urzędu. Już za życia jego chwali go usilnie poprzednik Nasz, Klemens VIII, pragnący go „wbrew jego woli i daremnie wzbraniającego się“ zaliczyć pomiędzy Kardynałów Kościoła Rzymskiego, ponieważ wówczas „Kościół Boży równie uczonego nie posiadał“.

Literacka działalność św. Bellarmina.

Dzieła z pierwszej młodości.

A św. Robert przynosił obfite owoce tej niezwykłej uczoneści przez całe życie aż do wieku swego sędziwego. Już jako młodzieniec ułożył „Podręcznik języka hebrajskiego” (*Institutiones linguae hebraicae*) oraz napisał z wielką uczoneścią dzieło „O pisarzach kościelnych” (*De Scriptoribus ecclesiasticis*) nieco później wydane. Następnie oraz przez całe swe życie pracował bardzo gorliwie około ustalenia tekstu Pisma św., tak że przy przygotowaniu wydania Septuaginty i Wulgaty, przez Papieżów powołany, pomagał z większym zasobem umiejętności i pracowitości. Wszelkie działy św. nauczycielstwa pełnił bardzo wytrwale aż do śmierci; podejmował je również bardzo wydatnie w listach poufnych, wysyłanych na cały prawie świat i dotąd w ogromnej liczbie zachowanych.

Działalność św.

Bellarmina w Kongregacjach.

Z żarliwą gorliwością służył pomocą apostołskim Kongregacjom, a w załatwianiu nader ważnych spraw, także Kościoła Wschodniego, liczne wiedzy i roztropności złożył dowody. Potwierdzają to dokładniej odnośne dokumenty, z których niejedne lubo niewydane, spoczywają w szafach archiwów Kongregacyj. Owe — tak zwane — vota „odnoszą się do zagadnień Wiary, obrządków św., znaczenia Pisma św. i innych tego rodzaju spraw spornych, którymi św. Robert nieustannie się zajmował.

Dzieło św. Bellarmina najważniejsze.

„Najpocześniejsze wszakże wręcz dzieło” i pracowite stanowią Dysputy o sprawach spornych Wiary Chrześcijańskiej (*Disputationes de controversiis Christianae Fidei*) przeciw innowiercom, naprzód trzema, następnie czterema tomami objęte, które św. Robert z polecenia Generała Towarzystwa Jezusowego od r. 1586 — 1593 wydał po raz pierwszy. Przygotował je niejako św. Bellarmin w długim studjów i nauczycielstwa zawodzie, kiedy przedtem w kolegium Towarzystwa Jezusowego w Lowanjum wobec wielu również słuchaczy Uniwersytetu od r. 1570 miewał przez sześćdziesiąt lat wykłady o Summie św. Tomasza, a po r. 1576 opracował je, kiedy po przywróceniu „Katedry Kontrowersyj” w Kolegium Rzymskiem, profesurę teologiczną przez przełożonych sobie powierzoną w tem Mieście Czcigodnem sprawował w obronie dogmatów katolickich przeciw błędom, które się wśród wielu narodów europejskich pleniły. A najważniejsze to Dzieło Bellarmina zbiło wspaniale nowe zaczepki, które krótko przedtem podnieśli Magdeburchycy w swoich t. zw. Stuleciach (*Centurjach*), którymi, zwłaszcza przez argumenty historyczne, używając ostentacyjnie świadectw Ojców i dawnych pisarzy, usiłowali Kościół Rzymski podkopać. Stąd św. Robert przezornie, świadomy potrzeb swoich czasów, postanowił zastosować się całą duszą do wskazówki św. Ignacego, „aby wielce bardzo cenić teologję nazwaną pozytywną, jak również scholastyczną”. Wedle zasady zaś tej prawodawczego ojca swego Ignacego Bellarmin rzeczywiście postępował zawsze, a zwłaszcza w dysputacjach

o Wierze przeciw wszelkim kacerzom; tak że nie bez słusności w dziedzinie zwłaszcza kontrowersyj uważać go należy jako wodza i powoływać się nań jako na wzór najsłynniejszy skojarzenia obydwóch teologii, tak zwanej pozytywnej z scholastyczną. A w osiągnięciu zamierzonego tego celu nie zbywało mu na odpowiednich umysłu i talentu darach. Od lat młodzieńczych bowiem objawiał zdolności niepoślednie: szczególne zamiłowanie nauk oraz taką żywość umysłu i przedziwną siłę pamięci, że co raz przeczytał albo usłyszał, odrazu pojął i jak najdokładniej zachował. Nadto Święty z natury łatwo i pięknie mówił i dzieła swoje pisał, daleki wszakże od niepotrzebnych dodatków i ozdób literackich jego czasem właściwych, a chociaż przedziwnie w stylu gładszym się wprawił i za młodu zapoznał z muzyką, poezją i wszelką literaturą, używał sposobu pisania jasnego i prostego, „nakoniec posiadał umysł rzutki do spekulacji scholastycznej, równie zdolny do badania historycznego i filozoficznego tak nieodzownie potrzebnego w owym czasie w którym reformatorzy zbyt śmiało twierdzili, że z dziedziny teologii pozytywnej czerpią główne swoje argumenty“. Nic zatem dziwnego, jeśli „Dysputy o sprawach spornych Wiary“ Bellarmina, skoro je w Rzymie w Gregorjańskim Uniwersytecie wygłaszał, przeszły wielce najśmielsze nawet oczekiwanie: a tłoczone czcionkami bardzo często je wydawano ku ogólnemu zawsze żądaniu i gorącemu upragnieniu. Nic też dziwnego, że większość teologów katolickich uważała ich autora jako Mistrza Kontrowersyj nietylko w owych czasach, lecz do dnia dzisiejszego.

Inne dzieła św. Bellarmina z zakresu apologetyki, Ale oprócz sławnych tych bardzo „Dysput“, które w potężnym ogromie całą niemal obejmują teologję i nadzwyczajnie ją na pamięć przywodzą ku obronie i wykazaniu dziewiątego i dziesiątego artykułu Wyznania Wiary: (wierzę) w święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, napisał wiele innych dzieł, w rozmiarach różnych, jak sprawa wymagała, i poniósł trudów zaprawdę niemało dla rozszerzenia wiary i obrony praw Kościoła.

Obrona praw i przywilejów papieskich. Nadzwyczajna to jednak chluba św. Roberta, że prawa i przywileje papieskie, przez Boga udzielone, nawet takie, które jeszcze nie wszyscy synowie Kościoła w owych czasach uznawali, jak nieomylnie Papieża uroczyste nauczanie, nieodpartym sposobem udowodnił i z największym nakładem uczoności wobec przeciwników obronił. Z tego powodu okazał się takim rzecznikiem autorytetu Papieża aż do dni naszych, że pismami jego i zapatrywaniami posługiwali się nader obficie nawet Ojcowie Soboru Watykańskiego.

Kazania i dzieła katechetyczne. Nie można też milczeniem pominąć kazań jego i dzieł katechetycznych, zwłaszcza słynnego owego Katechizmu, „którego wartość uznało uży-

wanie go przez wieki i ocena wielu bardzo Biskupów i doktorów Kościoła". Przez tenże zaprawdę Katechizm, ułożony z polecenia Klemensa VIII, wyjaśnił wybitny św. teolog na użytek ludu chrześcijańskiego a zwłaszcza dzieci prawdę chrześcijańską stylem prostym tak pięknie, dokładnie i wedle porządku, że przez trzy prawie stulecia podawał jak najowocniej strawę nauki chrześcijańskiej ludowi wiernemu w wielu krajach Europy i świata.

Komentarz do
Psalmów oraz
pisma asce-
tyczne.

W komentarzu zaś do Psalmów połączył wiedzę z pobożnością. Wkońcu znaną to dość rzeczą, że św. Robert stał się pismami swemi ascetycznymi, cenionymi wszędzie, dla bardzo wielu najpewniejszym przewodnikiem do szczytów doskonałości chrześcijańskiej. Czy bowiem św. Robert w Upomnieniu dla Biskupa z Teano, krewnego swego uczył tego, co się do apostolskiego i kościelnego odnosi życia, czy w Egzortach domowych towarzyszków swoich do cnót zapalał, czy książętom chrześcijańskim podawał zasady dobrego rządu i szczegółowych ich obowiązków, czy wkońcu wzbudzał pobożność i nabożeństwo wiernych owemi krótkimi a treściwymi dziełkami, których wątek czerpał z Pisma św., z nauki Ojców św. i teologów, z dziejów Kościoła i życiorysów Świętych, przekonujemy się, że nauczycielstwo ascetyczne pełnił bardzo troskliwie i skutecznie.

Św. Bellarmin
zasługuje na
miano Doktora
Kościoła.

Wspaniałe zatem pomniki ducha, które pozostawił, wykazują snadnie, że nie było prawie rodzaju nauk kościelnych, którychby nasz Święty owocnie nie uprawiał. Jako światłość na świeczniku postawiona, aby świeciła wszystkim, którzy w domu są, oświecał słowem i czynem katolików i od jedności z Kościołem odłączonych; jako gwiazda na firmamencie niebiańskim „potężnymi umiejętnością swą szeroką i podniosłą promieniami oraz blaskiem wybitnego swego a przejasnego umysłu“ objawił wszystkim ludziom dobrej woli prawdę, którą wielbił ponad wszystko. Pierwszy nie tylko swoich ale i następnych czasów apologeta zapisał się sprawną obroną dogmatów katolickich, której się podjął, w pamięci i podziwie tych wszystkich, którzy Kościół Chrystusowy prawdziwie miłują. Dlatego Bellarmin cieszył się aż do tego czasu u najsłynniejszych, jacy istnieli, mężów a zwłaszcza pisarzy kościelnych taką powagą, że już jako doktora Kościoła go uważali i z czcią wzywali. Wystarczy, jeśli wymienimy św. mężów, którzy z powodu wybitnej nauki z heroiczną złączoną świętością Doktorami Kościoła Powszechnego zostali już mianowani: mamy na myśli zwłaszcza św. Piotra Kanizjusza, św. Franciszka Salezego, św. Alfonsa Marję Ligorego. Ale są i inni święci, Błogosławieni, Czcigodni, Słudzy Boży, których wysokie mniemanie o nauce i umiejętności Bellarmina na podstawie pewnych dokumentów jest znane,

Prośby o miano-
wanie św. Bel-
larmina Dokto-
rem Kościoła.

Nic zatem dziwnego, że wielu bardzo żywi naprawdę jak najgorętsze pragnienie uczczenia św. Roberta jako Doktora Kościoła powszechnego; a pragną tego i proszą o to nietylko ci, którzy ten sam wspólny z nim wiodą sposób życia w owym Towarzystwie Jezusowem, wszędzie jak najlepiej około nieustannego rozwoju i obrony sprawy katolickiej zasłużonemu, lecz znakomici wielce mężowie z wszystkich hierarchji kościelnej stopni. Pragnieniom takim sprzyjają i Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynałowie i Arcybiskupi i Biskupi prawie wszyscy całego świata, oraz Zgromadzeń zakonnych Prałaci i katolickich Uniwersytetów rektorzy i wielka ilość innych mężów wybitnych.

Opinia św.
Kongregacji
Obrządków.

Uznaliśmy zatem za stosowne powierzyć sprawę tak doniosłą opinji i skrzętnemu badaniu Św. Kongregacji Rzymskiej Obrządków, która na podstawie specjalnego poruczenia Naszego wydelegowała do dochodzenia sprawy Ich Eminencji Najprzewielebniejszych mężów: Aleksego Henryka Lépicier, Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynała tytułu św. Zuzanny, oraz Franciszka Ehrle, Świętego Kościoła Rzymskiego Kardynała Diakona św. Cezarja na Palatynie. Po zarządzeniu i otrzymaniu z osobna tychże Kardynałów opinji oraz wydrukowaniu ich, należało jedynie prefektom Świętej Kongregacji Obrządków przedłożyć pytanie, czy uwzględniając wszystko, co się od Doktora Kościoła Powszechnego zazwyczaj wymaga, sądzą, że można przystąpić do obwieszczenia św. Roberta Bellarmina Doktorem Kościoła Powszechnego. Podczas zwykłej zaś sesji odbytej 4 sierpnia co dopiero minionego w Watykanie, Kardynałowie Prefekci Św. Kongregacji Obrządków wyrazili po należytem sprawozdaniu złożonem przez Umiłowanego Syna Naszego, Relatora sprawy, Kajetana Bisleti, Św. Kościoła Rzymskiego Kardynała tytułu św. Agaty Gotów, jednomyślnie zdanie twierdzące.

Ojciec św. mianuje św. Bellarmina Doktorem Kościoła.

Wobec takiego stanu sprawy, po wysłuchaniu również o tem wszystkim 6 sierpnia roku bieżącego umiłowanego syna Promotora Wiary Świętej, oświadczamy, przychylając się dobrowolnie i chętnie do przedłożonych Nam ze wszystkich stron życzeń tylu i takich wotujących, że osnową niniejszego Listu ustanawiamy z całą świadomością i po dokładnem zastanowieniu się Naszem oraz z pełni władzy Apostolskiej św. Roberta Bellarmina Biskupa Wyznawcę Doktorem Kościoła Powszechnego. Dlatego zarządzamy, aby Msza i Officium jako duplex minus, do tego czasu na dzień tego Świętego 13 maja wyznaczone, odtąd rozciągały się na mocy powagi Naszej na Kościół cały. Bez względu na Konstytucje i Ordynacje Apostolskie temu przeciwnie i wszelkie inne jakiegokolwiek zarządzenia z tem sprzeczne. Zarządzamy, aby List niniejszy zachował zawsze moc, siłę i skutek

i wypełniony był jak najściślej w całej rozciągłości i we wszystkich szczegółach; i dla tego należy go należycie oceniać i określać, a nieważnem i bez znaczenia będzie odtąd, cokolwiekby w tej sprawie, od kogobądź, od jakiegokolwiek władzy z wiedzą czy bez wiedzy usiłować się miało.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, pod pieczęcią Rybaka, dnia 17 września r. 1931, w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

E. Card. Pacelli, Sekretarz Stanu.

Z Kurji Biskupiej.

Wydawnictwa na czasie.

Kurja Biskupia zaleca do rozpowszechnienia następujące wydawnictwa na czasie:

Ks. dr. A. Szymańskiego „Społeczne znaczenie rozwodów“. Wyd. Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie. Str. 88.

O. Marjan Pierożyński „O rozwodach i ślubach cywilnych“ i tegoż autora „O Kościele Chrystusowym“. Wyd. O.O. Redemptorystów w Toruniu. Str. 32.

Ks. dr. J. Korzonkiewicz „Katolicy na front“. Wyd. w Miejscu Piastowym zakładu św. Michała. Jest to broszura propagandowa w obronie małżeństwa.

Kolenda.

Duszpasterz musi nie tylko znać swych parafjan, ale i wszystkie objawy ich życia i dlatego powinien często przywołać sobie na pamięć zasadę duszpasterską naszego Mistrza „Znam moje i znają mnie moje“, inaczej nie będzie nigdy duszpasterzem w całym tego słowa znaczeniu. Aby poznać parafję, duszpasterz musi dużo włożyć pracy i trudów. Lecz ten trud sownie będzie wynagrodzony, gdyż będzie miał satysfakcję, że zna swoich parafjan nie tylko z widzenia w kościele lub w kancelarii parafjalnej, ale zna ich stosunki rodzinne, zapatrywania, potrzeby i t. p. Takim okresem, kiedy bez żadnych podejrzeń można zaznajomić się ze swymi owieczkami, jest okres t. zw. kolendy, gdyż odwiedziny te u nas zawsze mają charakter religijny. Dzisiaj b. często zauważamy, że tu i owdzie proboszcz nie ma należytego posłuchu wśród swoich parafjan i bieg wypadków idzie nieraz wbrew woli nawet taktownego duszpasterza. Dzieje się to dlatego, że często jest brak odpowiedniego kontaktu z ludźmi—ze wszystkimi parafjanami. Jeśli pragniemy ten swój wpływ rozszerzyć, musimy naszą pracę zreformować t. j. o ile możliwości więcej obcować z parafjanami. Jak wspomniałem najlepszym okresem do przeprowadzenia tego jest okres kolendy. Jak winno odbywać się kolendę podają statuty synodu diec. z 1928 r., oraz ks. Bp. No-

wowiejski w swojej Pastorologii. Niestety jest szereg parafij, których pasterze pod różnemi pozorami i tylko pozorami dyspensują się od tak ważnego obowiązku. Jedni np. wyręczają się braćmi zakonnymi, inni nie idą do parafjan z powodu ciężkich czasów nie chcąc narażać ich na pewne datki. Jednak najczęściej wchodzi w grę własna osoba—obawa wielkiego utrudzenia i pewnych ofiar. Odbycie kolendy przez jakiegoś zakonnika mija się całkowicie z celem. Jeżeli wizyta duszpasterska zw. kolendą zawsze była pożyteczną, to dzisiaj jest wprost koniecznością i nie powinien znaleźć się ani jeden proboszcz w diecezji, któryby tego obowiązku nie dopełnił. Życie katolickie naszych parafjan nie zawsze idzie normalnemi torami. Te tory trzeba dopiero wyrabiać i prostować.

Podczas kolendy należałoby nietylko odbyć odpowiednie konferencje w każdej rodzinie, ale też coś zrobić przez broszury religijne. Wiem z praktyki, że niejednego przy tej sposobności można nakłonić do pren. dobrego pisma, co przecież jest wielką rzeczą.

Wykorzystajmy kolendę!

Z.

TAKT.

„A słuźde Pańskiemu nie trzeba się wadzić, ale układnym być ku wszystkim, sposobnym ku nauce, cierpliwym, w cichości strofującym te, którzy się sprzeciwiają prawdzie, ażeby im kiedy dał Bóg pokutowanie ku poznaniu prawdy“. (II Tymot. 2, 24—26).

I.

Do wyboru tematu niniejszej konferencji duchownej skłoniły mnie uwagi J. E. Księdza Biskupa naszego na ostatnim zjeździe diecezjalnym kapłanów o taktownem zachowaniu się księży w organizacjach kościelnych i wogóle społecznych. Widocznie bez poczucia taktu nie tylko nie można grać w orkiestrze, poprawnie i ładnie tańczyć, przebywać w salonach, lecz i kapłan nie może bez taktu pożytecznie pracować na niwie społeczno-religijnej. Może być ktoś w pojedynkę mistrzem w grze na skrzypcach, jeżeli jednak nie posiada poczucia taktu, nie nadaje się do orkiestry; po mistrzowsku obchodzić się on będzie ze swoim instrumentem, lecz będzie utrapieniem dyrygenta, bo ten nadaremnie uderzać będzie pałeczką do taktu a orkiestra obejdzie się bez takiego artysty. Bywają kapłani niezwykle głębokiej nawet wiedzy, najlepszych manier, a przecież wszędzie w pracy duszpasterskiej utkną, bo okręcika swojej własnej osobistości nie umieją przeprowadzić przez skały i mielizny współżycia z otoczeniem i współpracy z drugimi. I oni będą utrapieniem swej zwierzchniczej władzy i swoich parafjan. Do portu zbawienia tacy żeglarze ze swoimi pasażerami nie zbliżają się.

Jeżeli tak jest, to musi mieć takt jakieś szersze a doniosłe znaczenie dla nas kapłanów, dlatego powinniśmy zrozumieć jego wartość moralną i społeczną, co właśnie jest celem tej konferencji.

„Takt“ jest to delikatne, wytworne nawet poczucie prawa we wzajemnych ludzi między sobą stosunkach. Takt daje jeszcze zrozumienie sytuacji i podsuwa trafną myśl, co należy powiedzieć lub uczynić, ażeby bliżniemu wyznaczyć hic et nunc odpowiednie miejsce, nie obrażając go a nie bawiąc się z drugiej strony w pochlebce. Jest więc takt delikatnem, mniej wyrozumowanem a więcej uczuciowem dostosowaniem zasad sprawiedliwości i obyczaju do danego wystąpienia naszego na widok publiczny, a zatem takt jest ważnym czynnikiem w życiu socjalnem, jest prawidłem oddania bliżniemu słuszności. Tak napoczekaniu i zawsze? Twarda to reguła. A któż nam zabroni przyuczać się do jej zachowywania?

Czy powyższe określenie taktu nie jest praktycznem zastosowaniem prawa miłości bliźniego w każdym położeniu i w każdym kierunku naszego kapłańskiego życia? Czy nie jesteśmy z naszymi parafjanami społecznie złączonemi członkami jednego ciała mistycznego, a głową jego czy nie Chrystus? Członki naszego jednego ciała nie potrzebują pałeczki do wybijania taktu, samorzutnie poruszają się i działają w najdoskonalszej harmonji, chyba, że zachodzi kalectwo albo zwichnięcie członka.

O, jakżeż ułatwia nam naszą pracę takie Boże, religijne, kapłańskie pojmowanie taktu!

A pokora nie nauczy nas delikatności w postępowaniu z ludźmi? Pokora i miłość to rodziciele kapłańskiego taktu.

Główną regułą do nabycia takiego taktu przed mówieniem, sądzeniem i działaniem jest chcieć i umieć wmyślić się i wczuć w położenie tych, do których mówimy, których sądzimy i z którymi wspólnie pracujemy. „Wszystko tedy, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili i wy im czyńcie“ (Mat. 7, 12) i przeciwnie.

Takt kapłański to cnota gorliwości nadprzyrodzonej, powszechnej, łagodnej, miłej, ujmującej, cierplivej, wytrwałej, a przede wszystkim roztropnej. „Roztropny pasterz przed każdym działaniem niech to troje rozważy: popierwsze mianowicie, czy to wolno — następnie, czy to przystoi — czy to w tej chwili potrzebne i czy działać wypada. Albowiem, chociaż byłoby wiadomem, według chrześcijańskiej rozumie się filozofji, że nie przystoi jak tylko to, co wolno — że nie wypada jak tylko to, co przystoi i wolno: nie zawsze jednak będzie z tego wynikało, że co wolno, to i przystoi i wypada czynić. (Ś. Bern).

II.

Szkola. Na pierwszym miejscu powinniśmy okazywać wielki takt dzieciom w szkole i na naukach przed pierwszą spowiedzią i komunją świętą, bo dzieci to jedyni nieraz przyjaciele kapłana. Taktowny kapłan zapragnie za przykładem ś. Franciszka Ksaw. być „z dziećmi dzieckiem“. Do szkoły i wogóle do dzieci nie pójdzie kapłan z racjonalistyczną teologią, lecz oszczędzać

będzie dzieci katolickie, aby im pozostała ich zdrowa, prosta, dziecięca wiara. Na zdrowym organizmie wiwisekcji się nie przeprowadza. Jeżeli wogóle, to szczególnie w stosunku do dzieci duchowe ojcostwo wymaga miłości i rodzącego się z niej taktu.

Ambona. Nietaktownie bardzo postępuje duszpasterz, jeżeli występuje z kazaniem nieprzemyślanem; gdy same błyskawice migają z ambony i same rozlegają się grzmoty bez tęczy pojednania; gdy posyła do piekła prostą drogą, wskazując prawie palcem potępionych, aż parafjanie się za nimi w kościele oglądają. Lepiej wskazać wtedy kilka dróg do piekła a winni swoją drogę zoczą. A jeszcze gorzej, gdy tych, co zawinili, w kościele niema, bo wtedy obecni i niewinni słusznie się obrażają. Mówić należy krótkie kazania, nie nadużywając cierpliwości słuchających. Jak krótkie są homilje i kazania Ojców Kościoła!

Taktu wielkiego wymagają kazania przed wyborami i wogóle kazania społeczne.

Nie ulega wątpliwości, że katolicki parlament pozostaje w związku ze zbawieniem dusz, lecz proboszcz mówiąc o tem, niech się nie zdradza, że chciałby być proboszczem jednej partji.

W kazaniach społecznych taktowny kapłan pozytywnie będzie działał, nie polemicznie. Pouczy o wpływie działalności Kościoła na społeczeństwa, wskaże na związek społecznych zagadnień obecnych z chrześcijaństwem i Kościołem i wysnuje odpowiednie wnioski.

Stowarzyszenia. Stowarzyszenia religijne i społeczne taktowny kapłan niech tak organizuje, by nie wywołać reakcji u drugiej części parafjan, bo wtedy zamiast lepiej, gorzej będzie w parafji nawet z tem założonem stowarzyszeniem. Ostrożnie, z największym taktem niech kapłan pracuje społecznie w stowarzyszeniach o zabarwieniu politycznem, jeżeli może tu pracować. Punkt ciężkości swojego działania powinien kapłan przesunąć z polityki na etykę katolicką; i powinien zdać sobie sprawę i drugim, że w całe ustawodawstwo socjalno-polityczne wkracza kwestja moralna, a wtedy łatwo uniknie nietaktu, bo stoi silnie na swoim stanowisku.

Konfesjonał. Cóż wspólnego ma świeckie wyrażenie „takt“ z konfesjonałem, ze świętą czynnością spowiednika? Owszem. Przecież temu wyrażeniu dodajemy określenia przymiotnikowe, mające rzecz lepiej scharakteryzować i mówimy o takcie religijnym, chrześcijańskim, kapłańskim, duszpasterskim. Czy takt w znaczeniu nabywanej cnoty społecznej nie jest czemś więcej, aniżeli takt czysto ludzki, naturalny, nawet wrodzony? Takt religijny, cnota społeczna taktu rozszerza aktywność taktu wrodzonego i wyuczonego na każdą naszą czynność kapłańską w zetknięciu się z ludźmi a więc i na słuchanie spowiedzi.

Ile to już świętokradzkich spowiedzi i komunij było z powodu nietaktu spowiednika! A jak nazwać szorstkość, gniewliwość, niecierpliwość, surowość i t. p.? A co poprzedziło błogą

chwile, gdy ułaskawiony grzesznik ze łzą rozczulenia w oku spogląda na dobroczyńcę swego, zasiadającego w konfesjonale? Takt kapłański, zrodzony z miłości.

Wizytacja parafji. Wizytacja jest wyrazem stosunku ojcowskiego proboszcza do swoich parafjan, a więc jest również wyrazem taktu. Lud kocha swych kapłanów, jeżeli kapłani lud kochają. Przez takie zbliżanie się wzajemne sądy wypadają obustronnie sprawiedliwiej, budzi się wtedy wzajemne zaufanie, co niezmiernie ułatwia współpracę duchowną. Kosztuje to trochę trudu, lecz „gdybyśmy nasze obowiązki chcieli podporządkować pod wygody i spokój, to odpadliśmy od Najwyższego Pasterza, od naszego Pana Jezusa Chrystusa, który przeszedł drogę krzyżową“.

Takt miewa swoje pomysły, niekiedy bardzo pożyteczne. Parafjanie ociągali się z wejściem do Kościoła na kazanie, które odbywało się przed sumą. Proboszcz, przeczytawsz ewangelję w kościele, zaintonował pieśń, zszedł z ambony i począł czytać ewangelję aż trzem grupom parafjan, każdej grupie osobno, pozostającej poza kościołem. Ani jedna grupa nie wysłuchała ewangelji do końca, lecz wszyscy poszli zawstydzeni do kościoła bez słowa napomnienia ze strony proboszcza. Więcej już proboszcz nie potrzebował imać się tego lub innego sposobu napędzania parafjan do kościoła. Raz tylko wyszedł znowu kapłan poza świątynię, aby po niesporach pokropić święconą wodą w poważnem milczeniu „kawalerów“, pozostających pod kościołem podczas nabożeństwa i więcej nie potrzebował tego czynić ani też upominać.

Zakończmy konsyderację poważnie. „Takt,“ takt kapłański to nie „prudencia carnis“, lecz cnota nadprzyrodzona, dar Ducha Św.—cnota, pomnażająca się w nas z wzrostem i pomnożeniem łaski poświęcającej, o co prosić nam trzeba nieustannie a pokornie w częstych nawiedzeniach Najśw. Sakramentu Eucharystyczne Serce Jezusowe. Kapłan święty będzie zawsze taktowny*).

Ks. Fr. Zygmunt.

Projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 maja 1929 r.

Dwoma pociskami w ostatnich czasach zraniono ukochaną Ojczyznę. Pierwszym pociskiem jest „proces brzeski“, który na światło dzienne wyprowadził całą masę nieczystości, niewłaściwości i wstrętu, a który przez to pogłębił wzajemną niechęć

*) Korzystałem z moich notatek o obowiązkach kapłańskich a głównie z książki p. t. „Unsere Schwächen“ przez O. Sebast. Oer'a, Zak. św. Bened. 16-te wyd. w 32 tys. egzempl. z rozdz. na str. 150 „Taktlosigkeit“.

obywateli i obniżył lot nawet pragnących wzbić się w przestworza. Drugim, stokroć gorszym, jest projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną w dniu 28 maja 1929 r., a przesłany Ministrowi Sprawiedliwości 4 grudnia 1929 r., wydrukowany 30 lipca 1931 r.

Krótko mówiąc, projekt omawiany jest to obelga rzucona społeczeństwu katolickiemu w Polsce, jest to bluźnierstwo przeciw prawu boskiemu, przyrodzonemu i kościelnemu, jest to grzech przeciw Polsce. A zestawiając to, co w tej sprawie powiedzieli poważni ludzie duchowni i świeccy, projekt przedstawi się nam jako dzieło, które spodobać się może tylko lekkomyślnym i paniom swawolnym.

Ponieważ krytyki projektu zwłaszcza z racji jego artykułów 54, 58 i 77 ogółowi są znane, natomiast całość projektu, chociażby w obszernem streszczeniu jest prawie nieznaną, niniejszem podajemy obszerne streszczenie dziś już niestety głośnego projektu.

Projekt zawiera kilka rozdziałów, mianowicie: zaręczyny, prawna zdolność do wstąpienia w związek małżeński, przeszkody do zawarcia małżeństwa, czynności przedwstępne do małżeństwa, ślub, unieważnienie, rozłączenie i rozwód, jurysdykacja i postępowanie oraz przepisy końcowe.

Czytając artykuły każdego rozdziału, wszędzie odnajdujemy laicyzację. Wszystko co uprzedza małżeństwo, sam ślub, unieważnienie, rozłączenie, rozwód, skutki prawne—wszystko należy do Państwa. I właśnie to wszystko i w sposób niezgodny z prawem boskim i kościelnym czyni projekt nie do przyjęcia, pomimo, że pewne szczegóły mogą być słuszne i trafne. Wartość bowiem rzeczy nie zależy od szczegółu, ale od ogółu, nie od przygodnego, ale zasadniczego.

Zaręczyny.

Zaręczać się mogą osoby zdolne do małżeństwa. Z tytułu zerwania zaręczyn skarżyć nie można. Gdyby jednak zerwanie było bez powodu, strona pokrzywdzona może żądać zadośćuczynienia, zwrotu podarków.

Artykuł szósty, który może być okazją do nadużyć, tak dosłownie brzmi:

„Jeżeli narzeczony, z którym niewiasta zaszła w ciążę, umarł lub bez słusznych powodów odstąpił od zaręczyn, albo narzeczonej dał słuszny powód do odstąpienia, narzeczona może żądać przyznania jej od narzeczonego lub jego spadkobierców praw majątkowych narówni z żoną rozłączoną z winy męża“.

Prawna zdolność do wstąpienia w związek małżeński.

Mężczyzna, żeby prawnie mógł zawrzeć małżeństwo, winien mieć przynajmniej 20 lat, kobieta 17.

Przeszkody do zawarcia małżeństwa.

Projekt wylicza dużo przeszkód, z których pewne pokrywają się z przeszkodami wyliczonymi w prawie kanonicznym. Przeszkód kościelnych, jak np. że święceń, nie podaje. Charakterystycznym jest artykuł 16 tegoż rozdziału:

„Jeżeli niewiasta zaszła w ciążę z mężczyzną przed dojściem jego lub jej do pełnoletności, a rodzice jednego z nich lub przysposabiający odmawiają zezwolenia na małżeństwo, małoletni może się zwrócić do sądu, który po wezwaniu rodziców lub przysposabiającego i po wysłuchaniu ich, o ile się stawią, może upoważnić małoletniego do zawarcia małżeństwa bez ich zezwolenia“.

Art. 17. „Jeżeli opiekun odmawia zezwolenia na małżeństwo, małoletni może się zwrócić do sądu o upoważnienie do zawarcia małżeństwa bez jego zezwolenia“.

Należy się obawiać, czy przez to nie wynagradzałoby się grzechu i nie wprowadzałoby się anarchji do życia rodzinnego.

Czynności przedwstępne do małżeństwa.

Czynności przedwstępne do małżeństwa dość są skomplikowane. A jeżeli urzędnik z tej czy innej racji będzie nastawiony nieżyczliwie do klienta, to mogą być poważne trudności. Czy projekt nie daje okazji do łapówek w tej sprawie, trudno „tak“ lub „nie„ powiedzieć. Zależec to będzie od kultury urzędnika. A też nadużycia niezgodne z charakterem małżeństwa na podstawie tego prawa, nie są wykluczone. Ten rozdział tak się przedstawia:

Narzeczeni mają przedstawić dokumenty osobiste, świadectwo o nieistnieniu przeszkód podpisane własnoręcznie oraz przez rodziców lub opiekunów.

Art. 19. „Właściwym jest ten urzędnik stanu cywilnego, w którego okręgu jeden z narzeczonych ma miejsce zamieszkania lub miejsce pobytu przynajmniej od 4 tygodni“.

Art. 22. „Jeżeli ani na podstawie złożonych dokumentów, ani na skutek dopełnionej zapowiedzi, ani z posiadanych skądinąd przez urzędnika stanu cywilnego wiadomości, nie okaże się istnienie przeszkód do małżeństwa, narzeczeni otrzymają natychmiast zaświadczenie braku przeszkód“.

Art. 23 mówi, że podczas wojny można zawierać małżeństwa przed każdym urzędnikiem, w razach wątpliwych potrzebne jest pozwolenie inspektora.

Ślub.

Rozdział o ślubach to już jawne wystąpienie przeciw prawom Boga i Kościoła. W ujęciu bowiem twórców projektu jest on rzeczą zupełnie świecką i obdartą ze swej sakramentalności. Jeżeli mówi się o duszpasterzu i ślubie kościelnym to, jak z in-

nych miejsc wynika, chyba dlatego, żeby lepiej wykazać, iż właściwie ślub kościelny niczem jest. Oto niektóre artykuły tego rozdziału:

Art. 25. „Ślub może być zawarty przed którymkolwiek urzędnikiem stanu cywilnego Rzeczypospolitej*) albo przed duszpasterzem uznanego w Polsce wyznania, do którego należy jeden z narzeczonych.

Ślub przed urzędnikiem stanu cywilnego, przed którym nie dokonano czynności przedwstępnych oraz ślub przed duszpasterzem, może być zawarty jedynie po uprzednim złożeniu im oryginału zaświadczenia braku przeszkód, wydanego przez właściwego urzędnika stanu cywilnego“.

Art. 26. „Ślub zawarty przed duszpasterzem ma skutek cywilny na równi ze ślubem, zawartym przed urzędnikiem stanu cywilnego, jeżeli został przez duszpasterza należycie potwierdzony protokołem ślubu, sporządzonym stosownie do przepisów ustawy o aktach stanu cywilnego i przedstawionym urzędnikowi stanu cywilnego miejsca zawarcia ślubu celem sporządzenia aktu małżeńskiego“.

Art. 28 mówi o ślubie „bez poprzedniego złożenia zaświadczenia braku przeszkód“ z racji choroby lub innej poważnej przeszkody.

Jeżeli nowożeńcy nie dostarczą wspomnianego zaświadczenia, to „akt małżeństwa nie zostanie sporządzony w ciągu miesiąca“, owszem po tym czasie małżeństwo uznaje się za nieistniejące.

Artykuł powyższy aż prosi się o uwagę, mianowicie, że człowiek normalny wprawdzie powinien przygotować się do budowy, a potem budować. Tymczasem tutaj wprawdzie dach, a potem fundamenty.

Unieważnienie.

Podstawą dla unieważnienia małżeństwa jest cały szereg przeszkód, wyliczonych w rozdziale o przeszkodach, a z których nie wszystkie w prawodawstwie kościelnym uważane są za unieważniające. Nadto w tej kwestji, jak i w innych, niema tej poważnej, jasnej zasady, ale raczej pewne okoliczności i warunki, stwarzające dowolność i znowu stawiające trwałość małżeństwa pod znakiem zapytania.

Art. 47. „O unieważnienie małżeństwa może wystąpić prokurator oraz każdy z małżonków, albo w zastępstwie nieletnich, każdy z rodziców lub opiekun, a to w przypadku niezachowania przy zawarciu małżeństwa przepisów tego prawa...“

(Wylicza przeszkody wyżej wymienione).

Art. 48. „Prawo wytoczenia skargi o unieważnienie gaśnie przez ustanie małżeństwa a nadto:

a) w przypadku bigamji—z chwilą ustania lub unieważnienia poprzedniego związku małżeńskiego.

*) Z projektu wynika, że małżeństwa katolików mogą być zawierane przed urzędnikiem niewierzącym, żydem, prawosławnym, protestantym i i.p.

b) w przypadku wieku — z chwilą dojścia małżonka do lat prawem oznaczonych, albo po trzech latach od zawarcia małżeństwa, albo w razie zajścia niewiasty w ciążę.

Art. 49. „Małżonek, który zawarł w dobrej wierze małżeństwo następnie unieważnione, uważany jest narówni z małżonkiem rozłączonym, uznanym za niewinnego“.

Art. 50. „Dzieci z unieważnionego związku mają prawa ślubnych narówni z dziećmi rodziców rozłączonych“.

Art. 51. „Po śmierci małżonka tylko jego zstępni mogą prowadzić sprawę o unieważnienie małżeństwa, o ile przytem zmarły wszczął ją za życia“.

Rozłączenie i rozwód.

Szczytem drwin i żartów z małżeństwa to rozdziały o rozłączeniu i rozwodach. Bolesnie ale dosadnie te kpiny wyraził p. prof. Domański w swym odczycie na Uniwersytecie Lubelskim dnia 12 grudnia: Według nowego projektu małżeńskiego łatwiej będzie w Polsce pozbyć się żony niż lokatora. Na pozbycie się lokatora ustawa przewiduje dziesięć punktów, gdy tymczasem na rozbicie małżeństwa wylicza się wyraźnie 11 przyczyn, do których przecież należy dodać i te z rozdziału o przeszkodach, o unieważnieniu i t. p.

Art. 54. „Małżonkowie w wieku powyżej 25 lat, nie mający wspólnego małoletniego potomstwa i zdolni do działań prawnych, mogą za obopólną zgodą, po trzyletnim trwaniu małżeństwa, wystąpić do sądu o rozłączenie bez podania powodów“.

Art. 54—57. Mówią o formalnościach sądowych. Że sąd na pierwsze żądanie daje im rozłączenie na rok, po roku zaś, jeżeli powtórzą żądanie, orzeknie „ich rozłączenie na czas nieograniczony, nie uznając winy żadnego z małżonków“.

Art. 58. „Na żądanie jednego z małżonków sąd wyrzeczy rozłączenie, jeżeli uzna, że względ na dobro małoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie oraz jeżeli stwierdzi trwałą rozkład pożycia małżonków z powodu:

a) że współmałżonek dopuścił się cudzołóstwa, chyba, że powód je tolerował lub przebaczył, albo, że upłynęły trzy lata od zajścia cudzołóstwa, albo minęło 6 miesięcy, odkąd fakt cudzołóstwa doszedł do wiadomości powoda;

b) że współmałżonek winien jest nastawiania na życie powoda lub jego dziecka, albo, że winien jest ciężkiej wobec małżonka obelgi, zniewagi lub potwarzy, chyba, że ten mu winę przebaczył, albo, że upłynęło trzy lata od jej popełnienia lub przeszło 6 miesięcy od dowiedzenia się o niej powoda;

c) że współmałżonek został sądownie pozbawiony władzy rodzicielskiej.

d) że współmałżonek odmawia środków utrzymania rodziny.

e) że współmałżonek opuścił wspólne zamieszkanie bez

słusznym powodów od roku albo nawet ze słusznego powodu od pięciu lat, a przez sąd do powrotu wezwany czy to wprost, czy, gdyby to było niemożliwe, przez ogłoszenie publiczne, w ciągu trzech miesięcy wezwaniu zadość nie uczynił i nie wykazał się przeszkodą siły wyższej, uniemożliwiającą mu powrót w oznaczonym czasie;

f) że współmałżonek uległ karze pozbawienia go wolności ponad lat 5 lub dopuścił się przestępstwa hańbiącego;

g) że współmałżonek prowadzi życie hulaszczę lub rozwiązłe, albo nakłania powoda lub dzieci do życia niemoralnego;

h) że współmałżonek uprawia zajęcie hańbiące lub ciągnie zeń zyski;

i) że współmałżonek nałogowo oddaje się pijaństwu lub narkomanji;

j) że współmałżonek cierpi na weneryczną chorobę zaraźliwą dla współmałżonka lub potomstwa niebezpieczną;

k) że współmałżonek cierpi na chorobę umysłową, przez trzy lata trwającą;

l) że współmałżonek dotknięty jest niemocą płciową, bez względu na czas jej powstania.

Nie można powoływać się na niemoc osób, które przekroczyły 50 lat wieku, oraz osób, które od 10 lat pozostają w związku małżeńskim;

m) że powód znajdował się przy zawarciu ślubu w błędzie już to co do samej osoby współmałżonka lub jego stanu cywilnego jego obywatelstwa lub wyznania, już to co do takich jego istotnych właściwości, które stanowią prawną przeszkodę do małżeństwa, albo, które grożą zdrowiu powoda i jego przyszłego potomstwa, albo, które uchodzą powszechnie za uchybiające czci małżonka;

n) że powód był przymuszony do małżeństwa groźbą, rodzącą słuszną obawę o życie, cześć lub zdrowie swoje lub osób mu bliskich.

W obu ostatnich przypadkach skarga przedawnia się w 6 miesięcy od poznania przez powoda błędu swego lub ustanie przymusu;

o) że współmałżonek odmawia dopełnienia uroczystości kościelnych wbrew swemu przyrzeczeniu, oświadczonemu przy akcie małżeństwa i stwierdzonemu w książce protokółów urzędnika stanu cywilnego.

W tym razie skarga gaśnie po trzech miesiącach od sporządzenia aktu małżeństwa“.

Art. 59. mówi, że z chwilą wniesienia prośby o rozłączenie małżonkowie mogą mieszkać osobno.

Art. 60—65. mówią o formalnościach i postanowieniach w sprawie majątkowej, wynikających z aktu rozłączenia.

Art. 66 głosi, że sąd stronie niewinnej tytułem wynagrodzenia może coś przyznać z majątku strony winnej.

Art. 67 głosi, że sąd stronie niewinnej przyznaje pewną część na utrzymanie od strony winnej, a w wyjątkowych razach nawet przyzna i stronie winnej, zwłaszcza gdy oboje są winni.

Art. 69. „Obowiązek utrzymania przechodzi na spadkobierców płacącego“.

Art. 70—76 mówią o postanowieniach dotyczących dziecka, jego majątku, utrzymania, wychowania i t. d.

Rozwód.

Art. 77 ukazuje nam podstęp i niegodziwość. W poprzednich artykułach szafuje się obficie rozłączeniem zato, tamto i owo, z których pewne „to“, „tamto“, „owo“ ludziom nieraz rzeczywiście dokucza, a za co i uczucie ludzkie chciałoby winnego ukarać może nawet i pewnem rozłączeniem. W art. 77 dowiadujemy się, że te tak liczne, nieraz mało poważne powody rozłączenia, są jednocześnie powodami do rozwodu. Innemi słowy niema w Polsce małżeństw i rodzin nierozzerwalnych.

Art. 77. „Po upływie trzech lat od uznania małżeństwa za rozłączone, sąd, na żądanie jednego z małżonków, orzeknie, zmianę rozłączenia na rozwód, przez co małżeństwo ustaje.

Sąd może na żądanie drugiego małżonka, odmówić zamiany na rozwód, jeżeli uzna, że dobro małoletnich dzieci stoi temu na przeszkodzie. Sąd, na żądanie strony rozłączonej wyrokiem prawomocnym, może ze względu na okoliczności sprawy skrócić powyższy termin trzech lat według swego uznania“.

Art. 78. „Osoba rozwiedziona może wstąpić w nowy związek małżeński za życia dotychczasowego współmałżonka; poza tem rozwód pociąga za sobą te same skutki cywilne, co rozłączenie“.

Art. 79—80 mówią o następstwach rozwodu, mianowicie żona powraca do dawnego nazwiska i że urzędnik stanu cywilnego ma o tem zrobić wzmiankę na akcie małżeństwa.

Jurysdykcja i postępowanie.

Dział ten, ściśle mówiąc, już nic nowego nam nie przedstawia. Jest tylko logicznem zakończeniem nielogicznego projektu. Orzeka bowiem, że małżeństwo podlega sądom powszechnym t. zn. że będzie traktowane narówni z kradzieżą, mordem, oszustwem i t. p. Wprawdzie jest coś nowego w tym rozdziale, ale niewiadomo co to „nowe“ oznacza, czy tylko ironiczną pociechę dla katolików, czy też ignorancję i sprzeczność twórców projektu. Mówią, mianowicie, „Jurysdykcji sądów powszechnych nie naruszają przytem przepisy, które uznane w Rzeczypospolitej kościoły i wyznania kierują się w zakresie swego samorządu wewnętrznego w stosunku do swych wyznawców“. Jedno więc

z dwojga: albo projekt Komisji w stosunku do małżeństw katolików jest bez znaczenia, jeżeli prawodawstwo Kościoła jest uznane, gdyż na mocy prawa kościelnego małżeństwo katolików do Kościoła należy, albo projekt ma rację, ale wtenczas nie można mówić, że Rzeczpospolita uznaje prawo kościelne.

Art. 81. „Sprawy małżeńskie, wynikające ze stosunków objętych niniejszem prawem, należą do sądów powszechnych. Jurysdykcji sądów powszechnych nie naruszają przytem przepisy, któremi uznane w Rzeczypospolitej kościoły i wyznania kierują się w zakresie swego samorządu wewnętrznego w stosunku do swych wyznawców.

W sprawach małżeńskich stosuje się przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych oraz przepisy kodeksu postępowania cywilnego z uwzględnieniem następujących postanowień tego rozdziału“.

Art. 82—96 zawierają właśnie to pewne postanowienia. Mówią, że sąd, który rozłącza, ma prawo dać i rozwód, że małżonkowie małoletni, chcący rozwód, mogą udzielić pełnomocnictwa, że sprawy odbywają się przy drzwiach zamkniętych, „chyba, że obie strony żądają jawności, a sąd uzna, że jawność nie zagraża dobrem obyczajom“.

Art. 97. „Skrócenia trzechletniego terminu do zamiany rozłączenia na rozwód można żądać bądź w samym pozwie, bądź w osobnym wniosku.

Sąd wyda orzeczenie po wezwaniu drugiego małżonka do złożenia oświadczenia. Nie stanowi przeszkody do wydania orzeczenia, że małżonek, należycie wezwany, oświadczenia nie złożył.

Od takiego orzeczenia niema środka odwoławczego.

Przepisy końcowe i przepisy wprowadzające i przechodnie.

Art. 106 — 113. Projekt mówi że „wykonanie niniejszego prawa porucza się Ministrowi Sprawiedliwości“. Następnie podaje cały szereg dawnych ustaw o małżeństwie, które wobec niniejszego prawa tracą swoje znaczenie.

Kończy się artykułami, że od dnia wejścia w życie tego prawa związanie i rozwiązanie małżeństwa dokonuje się na podstawie tegoż prawa.

Uwagi.

Już z okazji poszczególnych rozdziałów były czynione uwagi. Niemniej jednak narzucają się one jeszcze, a przede wszystkim, że projekt rozpatrywany sine ira et studio domaga się jaknajsurowszej nagany.

Dlatego, omawiając te sprawy, nie można pominąć tej uwagi X.X. Biskupów: „Czy dlatego, że garstka ludzi, dla których niema nic świętego, którzy z wiary żarty stroją, gotowi inne kobiety swemi żonami nazywać, czy dlatego, pytamy, olbrzymia większość wiernych ma iść w niewolę tej garstki?“

A dalej: „projekt ten jest sprzeczny z prawem Bożem. Projekt ten jest posiewem bolszewizmu u nas w dziedzinie rodziny. Projekt ten grozi Ojczyźnie klęską, z której się już nie podniesie, gdy projekt ten w życie zostałby wprowadzony“*).

Nietylko X.X. Biskupi i duchowieństwo odzywają się twar- do o projekcie, ale i ludzie świeccy poważnie myślący.

P. prof. Domański, członek Komisji Kodyfikacyjnej, w od- czycie z dnia 12 grudnia w U. L. mówił: projekt Komisji jest prawem śmierci, projekt zawiera sprzeczności, projekt nie liczy się ani z Konstytucją, ani z Konkordatem, projekt jest robotą zakonspirowaną, projekt należy a limine odrzucić!

Inny profesor p. Ignacy Czuma w brosurze p. t. „Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej R. P.“ pisze te ważne słowa:

„Przez przepisy projektu polskiego o rozwodach i małżeń- stwie dobija się w Polsce do głosu słabość i małoduszność. Dobija się do głosu niechęć przed obowiązkami życiowymi i strach przed wysiłkiem, opanowaniem siebie i ofiarami. Żadne prawo nie usunie przejawów słabości ludzkiej i upadków, ale prawo narodu, który chce żyć, który jest w takim straszliwie niebezpiecznym historycznie położeniu jak Polska, nie może ze słabości czynić zasady życia dla wszystkich i słabość kultywować tylko dlatego, że są inne narody, idące po tej pochyłej desce życia“.

„Projekt tworzy naczynie, w którym zawczasu przebija się wielkie i liczne otwory w dnie. Ściany, które są całe i jednolite na nic się nie przydadzą, jeśli wpuścić do naczynia potok życia. Zło bowiem przeciska się każdą szparą, co dopiero, gdy się mu daje szerokie i wygodne wejście“.

Dlatego zrozumiała jest inna uwaga Autora: „Polska, pod wieloma względami słabsza od krajów (sąsiednich), w których rozwody wszczynają swoje królowanie, w tych miejscach swoje- go życia, które dają jej przewagę moralnego zdrowia nad tam- temi, nie ma nic obecnie ważniejszego do spełnienia, jak wpro- wadzić rozwody szeroką ręką włącznie z małżeństwem próbnym i to wbrew rozsądnemu rozumieniu rzeczy o społecznie złych skutkach tych innowacyj oraz przeciw prawu moralnemu trzech czwartych ludności kraju“.

I inne złe skutki płyną z projektu Komisji — a w pierw- szym rządzie — anarchja: „Rosną konflikty moralne o niezwyk- łym napięciu a przedewszystkiem zamiast porządkowania, które- go wyrazem ma być projekt, powstaje jaskrawe przeciwieństwo dwóch praw dla tego samego człowieka, który stanowi trzy czwarte mieszkańców Rzeczypospolitej. Nie wiem, czy tą drogą ma się otworzyć szeregi lekceważących prawo kościelne, czy też niezadowolonych z prawa państwowego. Nie widzę bowiem ko-

*) Orędzie Episkopatu Polski w sprawie prawa małżeńskiego, „Wią- domości Diecezjalne“ Listopad 1931 r.

rzyści z tego proponowanego stanu rzeczy ani dla Państwa ani dla Kościoła, natomiast wyraźnie występuje groza dysharmonji i dezorganizacji oraz niewątpliwie ogólne szkody“ *).

Projekt więc Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 28 maja 1929 r. delendus est! Duchowieństwo dla dobra Kościoła i Ojczyzny musi się mu przeciwstawić całą swą powagą i środkami jakimi rozporządza.

Ks. Wł. Goral.

Nekrologja.



Ś. P.

Kleryk Edmund Kucharczyk

1907 – 1931.

Wspierany przez Duchowieństwo naszej diecezji kl. Edmund Kucharczyk z parafji Popkowice zakończył swą ziemską pielgrzymkę 30 listopada w Nowym Targu w Szpitalu Powszechnym.

Okres choroby płucnej ś. p. Edmunda był wyrazem jego wielkości duchowej. W tym czasie, bo prawie czteroletnim, czasie bolesnych cierpień, niedostatku rodzinnego, tragicznej śmierci jego ojca, ciężkich operacyj, nigdy nie upadał na duchu, ani skarżył się na swój los. Żył podwójnem pragnieniem: w chwilach lepszego samopoczucia zostania kapłanem, w chwilach boleści i niepewności myślą przejścia do wieczności.

W ostatniej chwili swej doczesnej drogi dziękował wszystkim za wszystko, prosił o przebaczenie, zwłaszcza Siostry Miłosierdzia i towarzyszków niedoli, następnie zażądał gromnicy i skonał. Powiadają, że umarł jak święty ten męczennik łoża boleści.

Pogrzeb uroczysty odbył się w Nowym Targu. Sprawili mu ten ostatni upominek Duchowni nowotarscy na czele z ks. Franciszkiem Sroką, znanym ze swej dobroczynności. Młodzież męska niosła trumnę, żeńska zaś otoczyła jego zwłoki zimowemi, ale serdecznemi wieńcami.

Requiescat in pace!



Ś. P.

Ks. Jan Stormke

1871 – 1931.

Ks. Jan, Józef, Antoni, Walenty Stormke urodził się dn. 26 grudnia 1871 roku. Nauki pobierał w gimnazjum zamojskiem.

*) Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kod. str. 15, 17, 19.

W roku 1894 otrzymuje święcenia kapłańskie. W ciągu swego życia kapłańskiego zajmował następujące placówki duszpasterskie. W roku 1893 jako diakon pracuje w Gorzkowie, potem spotykamy go w Józefowie Ordynackim (1895), Chełmie (1896), Radzynie (1904). W roku 1905 otrzymuje w administrację parafję Dubienkę, w roku 1906—Dzierążnię. Od roku 1907 pracuje jako wikarjusz w Zofiborze, Kamionce, Szczebrzeszynie. W roku 1912 jest w Liwie, a w roku 1915 w Czerniejowie. Następnie przechodzi do Kryłowa, który opuszcza w roku 1917. W roku 1921 delegowany jest do Werbkowic, w roku zaś 1923 do Zubowic, gdzie przez kilka lat pracował jako rektor kościoła, od roku zaś 1929 przebywa tam jako emeryt. Umarł w Zubowicach dnia 8 listopada 1931 roku, gdzie też został i pochowany.

Requiescat in pace!



Ś. P.

Ks. Franciszek Sejdziński

1857 — 1931.

Dnia 19 października w Kazimierzu pochowano ks. Fr. Sejdzińskiego, proboszcza parafji Boiska.

Ks. Fr. Sejdziński urodził się w Skoryszenie, ziemi Radomskiej dnia 8 października 1857 roku. Do Gimnazjum uczęszczał w Radomiu. W roku 1875 wstępuje do Seminarjum Duchownego w Lublinie. W roku 1880 w Warszawie z rąk Ks. Arcbpa Wincentego Popiela otrzymuje święcenia kapłańskie. W długim swoim życiu ziemskim przeszedł liczne placówki duszpasterskie. Wikarjuszem w Górecko był od roku 1880—1882, w Chełmie od 17 stycznia 1882 do 18 sierpnia tegoż roku. Następnie przechodzi na administratora parafji Czuczycze, skąd w roku 1884 udaje się na wikariat do Grabowca, by po dwóch latach zająć takie stanowisko w Krzczonowie. Pobyt jednak w Krzczonowie wynosił zaledwie jeden miesiąc. W roku 1894 władza powierza mu parafję Wisznice, skąd jeszcze w tym roku idzie na wikariat do Kocka, a potem do Łaskarzewa. Po wyjściu z Łaskarzewa w roku 1899 otrzymuje probostwo w Brzezinach powiatu Garwolińskiego, gdzie pracuje do roku 1912. Od tego czasu zajmuje stanowisko proboszcza w Bobrownikach. W roku 1919 przechodzi do parafji Brzeźnica Bychawska, a stąd w roku 1926 otrzymuje przeniesienie do Boisk.

W parafji Boiska życie jego kapłańskie upłynęło w cierniach i radościach. Do cierni zaliczyć należy powstanie kościoła hodurowskiego we wsi Grabówka. Do radości to to wzmaganie się życia duchownego w owieczkach wiernych i jubileusz jego 50-letniego Kapłaństwa, o którym J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman w liście życzeniowym tak pisał:

„W dniu 12 czerwca 1930 roku obchodzi Czcigodny Ksiądz Proboszcz swoją rocznicę jubileuszową kapłańską 50-letnia służby

apostolskiej w Kościele świętym i Ojczyźnie. Według sił wywiązywał się pożytecznie ze swych obowiązków duszpasterskich, a Pan Bóg dał mu łaskę, iż przeżył pół wieku w swem szczytnem powołaniu“.

Za spełnianie obowiązków duszpasterskich przez 51 rok kapłaństwa—módlmy się za spokój duszy ś. p. Franciszka Sejdzińskiego.

Requiescat in Pace.



Ks. Franciszek Abramowicz

1851 — 1931.

Dnia 9-go grudnia odbył się skromny i ubogi pogrzeb ś. p. ks. Franciszka Abramowicza. Eksportował z domu do Katedry i z Katedry na cmentarz ks. prałat Hieronim Brzóz. Z duchowieństwa w tych smutnych obrzędach wzięło udział 5 kapłanów pierwszego dnia i 10 kapłanów oraz 10 kleryków drugiego. Nabożeństwo żałobne w obecności J. E. Ks. Biskupa Marjana Fulmana odprawił brat zmarłego, ks. Stanisław Abramowicz. Mowę pogrzebową na cmentarzu wygłosił ks. Wł. Goral. Udział wiernych był bardzo nieliczny. Jest to pierwszy z kapłańskich pogrzebów mi znanych, który że prawie nikogo nie obchodził.

Ks. Franciszek Abramowicz urodził się w Białej Podlaskiej dnia 12 września 1851 r. Nauki gimnazjalne pobierał w miejscowej rosyjskiej szkole. Do Seminarjum Duchownego wstąpił w roku 1869, w roku 1874 otrzymuje święcenia kapłańskie. Z woli X. B-pa Baranowskiego otrzymuje w roku 1874 wikariat w Chełmie, potem zastępstwo w Malowej Górze i Terespolu oraz w roku 1876 wikariat w Międzyrzeczu. Za czasów administracji ks. prał. Koziejowskiego pracuje jako wikariusz w Skierbieszowie, a potem z rozporządzenia ks. B-pa Wnorowskiego jako proboszcz. W roku 1887 otrzymuje probostwo w Łabuniach, gdzie przebywa do roku 1907. Na skutek pewnych nieporozumień opuszcza w roku 1907 Łabunie i przez kilka lat z rządu, bo do roku 1916, figuruje jako bez stanowiska. Czas ten zużył na wzmocnienie swego zdrowia, oraz na pomocy swemu bratu, ówczesnemu proboszczowi Garbowa, ks. Stanisławowi Abramowiczowi.

W roku 1916 z rozporządzenia Administratora Diecezji ks. prałata Zenona Kwieka otrzymuje parafję Michów, w której pracował do 1 czerwca 1929 r.

W roku 1929 z powodu choroby i niezdolności do pracy przechodzi do emerytury. Jaka emeryt mieszkał w Lublinie na ul. Szewckiej № 9, gdzie też zakończył swój żywot doczesny dnia 7 grudnia 1931 roku.

Requiescat in pace!

Kronika.

Czynności Biskupie.

- J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia
- 22.XI. był na akademji ku czci św. Jozafata w Uniwersytecie i do zebranych o znaczeniu Unji przemówił.
- 6.XII. w kościele św. Mikołaja na Czwartku odprawił Mszę św. i wygłosił naukę.
- 8.XII. w kościele św. Pawła odprawił Mszę św. i wygłosił naukę do organizacji kościelnych.
- 13.XII. był w Uniwersytecie na koncercie Bratniej Pomocy Studentów U. L.

Akademja ku czci św. Jozafata. Dnia 20 listopada w sali U. L. staraniem „Koła Badań nad Kościołami Wschodniemi“, odbyło się uroczyste posiedzenie ku czci św. Jozafata, patrona Unji. Słowem wstępnem zagaił akademję ks. Wojciechowski. Referat o „Metodzie pracy unijnej według św. Jozafata na tle jego życia“ wygłosił ks. Dobrzycki. Nadto odśpiewano kilka utworów w języku starosłowiańskim. Na zakończenie przemawiał J. E. ks. Bp. Marjan Fulman, wskazując na ważność pracy unijnej, która domaga się akuratnego poznania stanu rzeczy i czystej intencji służenia Bogu i Kościołowi.

Na akademji byli przedstawiciele duchowieństwa i społeczeństwa świeckiego.

Z parafji św. Pawła. W kościele św. Pawła, zwyczajem już kilkoletnim, odprawiono uroczystą oktawę marjańską z kazaniem na niesporach. Udział wiernych był liczny. Liczba spowiadających się i komunikujących poważna.

Akademja marjańska. Dorocznym zwyczajem dnia 8 grudnia zjednoczone Sodalicje Marjańskie w Lublinie urządziły w sali Towarzystwa Muzycznego uroczystą akademję ku czci Marji Niepokalanej.

Słowo wstępne wygłosiła p. Zofja Bielska, referat o macierzyństwie N. M. P. p. inżynier Kozłowski. Nadto były deklamacje, śpiew i muzyka.

Powodzeniem akademja cieszyła się wielkiem. Sala była wypełniona po brzegi. Akademję zaszczycił swą obenością J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Triduum religijno-społeczne. Proboszcz parafji św. Mikołaja na Czwartku, ks. St. Mieszczkański, wprowadzając w czyn życzenia ostatniej Konferencji Diecezjalnej, zorganizował trzydniowe nabożeństwo z kazaniem, poświęconemi zagadnieniu bezrobocia. Kazania na tematy: Czy w Chrystusie możemy znaleźć lekarstwo na bezrobocie, — Św Mikołaj, patron biednych, uciśnionych i strapionych, — Co znaczą słowa Chrystusa: wyciągnij rękę swoją, wyrzeczony do człowieka paralityka — wygłosili

ks. prob. Julian Jakubiak i ks. prob. Stefan Mieszczkański. Ks. Wł. Goral omówił: potęgę modlitwy związanej z działaniem i Czy możemy domagać się cudu dla zażegnania klęski bezrobocia“.

W samą uroczystość św. Mikołaja J. E. ks. Biskup Ordynariusz odprawił Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

Z kapłańskiego Związku „Spójnia“. Zarząd komunikuje, że na Ogrodowej w Lublinie jest mieszkanie dla księdza emeryta.

Zjazd delegatów Kół Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego. W dniu 10 grudnia odbył się w Lublinie diecezjalny zjazd delegatów T. M. Ch. Celem zjazdu był przegląd dotychczasowego dorobku akcji charytatywnej na terenie naszej diecezji i usprawnienie metod pracy.

Rezultatem zjazdu niewątpliwie jest podniesienie na duch obecnych przez dokonane czyny w tym względzie, następnie postanowienie, że trzeba jeszcze więcej. A nadewszystko to uświadomienie, że akcja miłosierdzia jest wielkiego znaczenia społecznego, że ona dzisiaj decyduje o spokojnej lub niespokojnej przyszłości.

Referat zasadniczy wygłosił ks. Z. Surdacki, zagaił zebranie ks. kan. J. Cieśliski, przewodniczyła p. J. Głuchowska.

Ze Związku Misyjnego Kleru. W dalszym ciągu wnieśli wkłady następujący kapłani: X. prał. L. Kwiek 10 zł., J. Michalewski, Z. Ochalski, H. Kwieciński, W. Depczyński, J. Adamczyk, C. Dmochowski, W. Banach, E. Dolecki, A. Dubiel, S. Grzegorzczak, W. Jędruszek, W. Korsak, J. Kuźma, F. Lewandowski, K. Łęczycki, W. Matraszek, S. Orzeł, S. Piskała, S. Siek, W. Staniszewski, A. Strąkowski, J. Telakowski, F. Zawisza, J. Gumienniczek, J. Mróz, Kan. Siennicki, W. Majkowski, H. Brzóz, M. Całka, W. Jezierski, J. Koziejowski, kan. Galusiński, W. Bocian, A. Biernacki, W. Szyszko, kan. Zieliński, P. Pałka, B. Paradowski, A. Chrzanowski, M. Wąsik, T. Zwoliński, W. Możejko, J. Groszek, J. Bednarek, E. Gajewski, H. Boratyński, J. Tuz, S. Furmanik, kan. Adamski, A. Peret, S. Zdzichowski, W. Markl, C. Zmysłowski, Z. Adamczewski, W. Gozdalski, J. Jachula, Klimkiewicz, A. Gieysztor, J. Orzeł, F. Osuch, M. Bobolewski, A. Fabisiak, J. Markowski, S. Skulimowski, J. Matraś, W. Krasuski, S. Kamieński, S. Żółtowski, A. Kostrzewa, L. Olechowski, M. Wójtowicz, J. Halliop, F. Kasprowicz, kan. Krycki, kan. Kostkowski, D. Przyłuski, J. Modrzejewski, W. Szczepanik, S. Soszyński, G. Polichowski.

Bazar przemysłu ludowego. Został w swoim czasie zorganizowany jako placówka gospodarcza nie tylko pożyteczna, ale i konieczna. Jednak tak jakoś dziwnie się ułożyło, że ogół szerszy społeczeństwa nie wykazał większego zainteresowania i nie udzielił pracy Bazaru zasłużonego poparcia.

Dzisiaj kierownicy przemysłu ludowego stają na innej platformie. Mianowicie chcą nawiązać kontakt ze społeczeństwem, a zwłaszcza z jego przedstawicielami i na tej drodze realizować piękny cel Bazaru. Jest nim zorganizowanie zbytu drobnej wy-

twórczości i udoskonalenie nieśmiałych poczynań w tym względzie naszych wiosek i miasteczek.

Zaznaczyć też należy, że wysiłki Bazaru Przemysłu Ludowego idą dzisiaj po linii wskazań etyki chrześcijańskiej i jako takie zasługują na poparcie Wielebnego Duchowieństwa.

Wykaz rekolekcji Sodalicji pań wiejskich. Sodalicja Pań wiejskich ziemi lubelskiej istnieje od r. 1922 i corocznie organizuje dla swych członkiń rekolekcje zamknięte, przepisane przez sodalicyjne ustawy. Rekolekcje te odbywały się przez trzy pierwsze lata, t. j. w latach 1923, 1924 i 1925 w Kłodnicy, w domu prezydentki i założycielki Sodalicji, ś. p. Aleksandry z Kar-skich Russanowskiej pod kierunkiem ś. p. ks. Henryka Haducha T. J. założyciela i pierwszego moderatora. W r. 1926 rekolekcje odbyły się w Lublinie, a prowadzone były przez ks. prof. Marjana Morawskiego T. J. W następnym roku 1927 znowu w Kłodnicy pod kierunkiem ks. prof. Władysława Lohna T. J. Z biegiem czasu Sodalicja przyciągała coraz więcej członkiń i okazała się wreszcie zbyt liczna, by ją można było wygodnie i odpowiednio do uroczystości i powagi rekolekcji w jednym dworze pomieścić. Z konieczności więc w roku 1928 Sodalicja odbyła rekolekcje w dwu grupach. Obie serje rekolekcji dawał ks. Maksymilian Piechocki T. J. Jedną grupę przyjęli w Mełgwi pp. Rulikowscy, drugą—w Radernie pp. Boduszyńscy. Oba dwory ślicznie urządziły kaplicę, otoczyły nabożeństwo prawdziwą uroczystością, a sodaliski — serdeczną gościnnością.

W latach 1929 i 1930 Sodalicja—znów złączona—odbyła rekolekcje w Lublinie w klasztorze SS. Urszulanek. W r. 1929 pod kierunkiem O. Moderatora, ks. rektora Juljana Smodlibowskiego T. J., w r. 1930 zaś pod kierunkiem ks. prof. Marjana Morawskiego T. J.

W roku bieżącym dokonał się zupełny podział Sodalicji naszej. Stała się ona zbyt liczna i zbyt rozrzucona. Objęła już prawie całe Województwo, więc znaczne odległości utrudniły życie sodalicyjne. Powstała więc obok Sodalicji ziemi lubelskiej także Sodalicja Pań Wiejskich ziemi Zamojskiej, Tomaszowskiej, która oddzielnie rekolekcje odbyła. Rekolekcje Sodalicji ziemi Lubelskiej odbyły się w Kaniem koło Chełma w domu pp. Woyciechowskich. Wzięły w nich udział 22 panie pod kierunkiem ks. Władysława Lohna T. J. profesora teologii dogmatycznej w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Rekolekcje rozpoczęły się dn. 10 września wieczorem. Zakończenie, połączone z przyjęciem medalu przez jedną aspirantkę, odbyło się we czwartek, 24 września. Piękny i obszerny pałac w Kaniem pomieścił wszystkich z łatwością. Kaplica domowa z nieustającą obecnością Najśw. Sakramentu gromadziła panie na modlitwę i adorację, a serdeczna i uprzejma gościnność pp. Woyciechowskich potęgowała to uczucie ciepła rodzinnego, jakim odznacza się każde zebranie naszej Sodalicji. Słowa podniosłych nauk, rozważane w skupieniu, ciszy i zupełnem oderwaniu od świata,

zapadały głęboko w serca; dusze pogrążały się w modlitwie. Rozjeżdżając się, wszystkie wynosiłyśmy wrażenia niezapomniane; wynosiłyśmy głębokie poczucie, że spędziłyśmy te dni w obcowaniu z Bogiem i wracamy pokrzepione i odrodzone duchowo.

Sodalicja Pań wiejskich ziemi Lubelskiej nie ogranicza się pracą tylko dla dobra własnych dusz, lecz urządza corocznie od lat trzech rekolekcje dla maturzystów państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Lublinie. Rekolekcje te odbyły się w r. 1929, gromadząc 13 uczestników, w r. 1930 zgromadziły ich 17, a w r. 1931 — 19-tu. Prowadzi je co roku ks. Antoni Wojnar T. J. z Warszawy a odbywają się przy materjalnem poparciu wszystkich pań sodalisek w gościnie na ten cel użyczonym dworze w Tomaszowicach u pani Ostromęckiej. Uczestnicy wynoszą z rekolekcyj wiele korzyści duchowych i okazują serdeczną wdzięczność dla organizatorek rekolekcyj.

Marja Starnawska
Sekretarka.

BIBLIOGRAFJA.

Z literatury o małżeństwie.

Prof. Dr. Wł. Abraham. „Zagadnienie Kodyfikacji prawa małżeńskiego“ Lublin — Uniwersytet.

Ks. Jan Urban T. J. — **O zdrowe ustawodawstwo małżeńskie w Polsce.** — Kraków.

Ks. dr. prof. Antoni Szymański. — **Spoleczne znaczenie rozwodów.** — Lublin — Uniwersytet.

Ks. dr. prof. Antoni Szymański. — **Ograniczenie urodzin i karalność przerywania ciąży.** — Lublin — Uniwersytet.

Ks. R. Mäder. — **Wielka Tajemnica.** — Katowice, ul Marsz. Piłsudskiego 58.

Prof. Dr. Ignacy Czuma. — **Ogólne uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kondyfikacyjnej R. P.** — Lublin — Księgarnia św. Wojciecha.

Ks. Dr. Wojciech Szmyd T. J. — **Praktyczny podręcznik prawa małżeńskiego.** — Kraków — OO. Jezuici.

Ks. dr. Stanisław Podoleński T. J. — **Rozwód a zdrowie Narodu.** — Kraków — OO. Jezuici.

Małżeństwo w świetle nauki Katolickiej — praca zbiorowa. — Lublin — Uniwersytet.

Na kolendę w parafjach, szkołach i stowarzyszeniach.

„Kalendarz parafjalny“ (zł. 1.50, 100 egz. zł. 85). Daje się dostosować do każdej parafji nazwą, fotografią kościoła, obrazu

miejscowego, ks. proboszcza, dodrukiem wiadomości z dziejów, nabożeństw parafjalnych i t. p. Także poniższe wydawnictwa dają się dostosować przez dodruk „Pamiętka kolendy“, „Pamiętka ofiary na kościół“, „Nagroda pilności“ i t. p.

„Kalendarzyk parafjalny“ (kieszonkowy) poucza też o obowiązkach parafjanina 30 gr., 100 egz. zł. 12.—.

„Kalendarzyk św. Stanisława Kostki“ 30 gr., 100 egz. zł. 12.—.

„Kalendarzyk św. Teresy od Dz. Jezus“ 30 gr., 100 egz. zł. 12.—.

„Ojciec Nasz“ Modlitewnik ze śpiewniczką 40 gr., 100 egz. zł. 25.—. Ten sam modlitewnik bez śpiewniczka 30 gr., 100 egz. zł. 15.—.

„Parafjalna książka do nabożeństwa“ dostosowana do każdej parafji miejscowym obrazkiem i nabożeństwem (w druku).

„Śpiewajmy Panu“ (70 pieśni) 30 gr., 100 egz. zł. 15.—.

„Chwała Bożemu Dzieciątku“ (kolendy) 30 gr., 100 egz. zł. 15.—.

Obrazki (Głównie polscy święci) 100 szt. zł. 3.—. Kupujmy krajowe obrazki, dawajmy naszym bezrobotnym pracę!

„Błogosławieństwo temu domowi“. Obraz 25 × 35 cm. z hasłami religijnymi 1 egz. 30 gr., 100 szt. zł. 15.—.

W sprawie obrazków kolendowych. Wiadomo, że około 90% obrazków rozdawanych na kolendę, prymicje i przy innych sposobnościach pochodzi z zagranicy, przedewszystkiem z Niemiec. My biedni wzbogacamy cudzoziemców. Przysparzajmy pracy naszym bezrobotnym, dawajmy dzieciom polskim polskie obrazki!

Powyższe wydawnictwa są do nabycia w Red. „Auxilium“, Warszawa, Nowy-Świat 47.

Obrazy biblijne. Obrazy biblijne przy nauce religji są wielką pomocą, gdyż fakty biblijne działają i na pamięć wzrokową przez co dziecko łatwiej pamięta lekcję. Jednak w wielu szkołach, w których uczą nawet i księża obrazów brak, chociaż w każdej szkole powinny być, jako pomoc naukowa. Obecnie Księgarnia św. Wojciecha, jako premjum gwiazdkowe sprzedaje kolorowe 36 obrazów za zł. 36 zamiast 66. Korzystajmy z okazji.

Czasopisma. Rok rocznie w miesiącu grudniu redakcje wszystkich pism starają się powiększyć liczbę swych abonentów. W tym celu właśnie w tych dniach posyłają dużo numerów okazowych dla zdobycia nowego przedpłatnika. Dla nas kwestja propagandy słowa drukowanego wśród ludu ma znaczenie wprost olbrzymie. I dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek poznajemy ważkość słów papieża Piusa X, który mówi, „napróżno będziecie budować kościoły, odprawiać misje, zakładać szkoły, wykonywać dobre uczynki wszelkiego rodzaju, wszystkie wasze zabiegi będą daremne, jeżeli nie będziecie umieli używać broni odpornej i zaczepnej, którą jest katolicka rzetelna i szczerza prasa“. Ponieważ narazie trudno jest myśleć o jakimś nowym organie diecezjalnym, a tymczasem jest cały szereg dobrych tygodników jak np.

„Przewodnik Katolicki“, „Gazeta Świąteczna“, „Posiew“, „Gazeta Niedzielną, czasopisma organizacyjne i t. p., więc starajmy się je wykorzystać i naszym wiernym je uprzystępnąć.

Ks. Dr. Stefan Grelewski. — Kościół narodowy w Polsce. Jego zasady, organizacja i rozwój. Wydawnictwo czasopisma „Prawda Katolicka“ t. I. Poznań 1931, № 1. Można nabyć u Autora w Radomiu, ul. Moniuszki 24 i w Administracji „Prawdy Katolickiej“ w Sandomierzu. Cena 1 zł.

Redaktor czasopisma „Prawdy Katolickiej“ ks. dr. Stefan Grelewski napisał bardzo pożyteczną rzecz p. t. wyżej wspomnianym. Książka ta w sposób rzeczowy omawia zasady, organizację i rozwój kościoła narodowego, chcąc być informatorem dla polskich duszpasterzy i inteligencji katolickiej, interesującej się sektami.

Ks. Joachim Wiktor Król. — Pokój Wam! Boży Rok w krótkich naukach niedzielno-świętecznych.

Pelplin — Pomorze. Drukarnia i Księgarnia „Pielgrzyma“ 1932, str. 166.

Ukazała się z datą na rok 1932 książka p. t. „Pokój Wam“. Jest to zbiór krótkich nauk na cały rok boży. Wydanie zewnętrzne dziełka jest gustowne, a zawartość czyni je jeszcze miłszem. Autor przemawia zwięźle, jasno, prosto, nowocześnie i z uczuciem. Łatwo przyswajają się myśl kazania, łatwo z podanej myśli ułożyć samodzielną naukę.

Pamiętnik kursu duszpasterskiego w sprawie sekciarstwa i innowierstwa. Pod dzielną redakcją ks. Bolesława Ciszaka, sekretarza jeneralnego „Unitas“ kapłanów w Poznaniu ukazał się prawdziwy przewodnik po zagadnieniach religijnych w naszej Ojczyźnie. Powstał on z zebrania referatów wygłoszonych na kursie duszpasterskim w Poznaniu w dniach od 10—13 lutego 1931 roku. Najlepszą rekomendacją omawianej książki i jej użyteczności jest spis treści, którą podajemy:

1. Pogląd na sekciarstwo polskie, jego rozwój i znamiona.
2. Pogląd na wyznania protestanckie w Polsce współczesnej.
3. Kościół narodowy w Polsce, jego zasady, organizacja i rozwój.
4. Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.
5. Obecny stan prawosławia w Polsce.
6. Akcja misyjna wśród prawosławnych.
7. Zgubny wpływ judaizmu na duszę polską.
8. Wolnomysłicielstwo i masoneria w Polsce.
9. Teozofja, okultyzm, spirytyzm a duszpasterstwo.
10. Cele i drogi propagandy bolszewickiej w Polsce.
11. Duszpasterz w przeciwdziałaniu sekciarstwu.
12. Apostolstwo wiernych w zwalczaniu sekciarstwa.
13. Akcja duszpasterska wobec niebezpieczeństw sekciarskich, grożących wychodźctwu.
14. Ustawodawstwo kościelne i państwowe, dotyczące sekciarstwa i innowierstwa.
15. Stosunek kapłana do Eucharystji.
16. Kapłan jako szafarz Tajemnicy Ołtarza.
17. Wzajemna ideowa współpraca kapłanów w służbie wielkości Kościoła.

Pamiętnik do nabycia w Biurze Związku Kapłanów „Unitas“ w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22. Cena 7 zł.

Kościół Katolicki w Rosji. Świeżo ukazała się w druku b. ciekawa książka p. t. „Kościół Katolicki w Rosji“ (l'Eglise Catholique en Russie), materiały do jego historii i organizacji.

W zeszycie tym, obejmującym 124 stron, znajdujemy bardzo ciekawe artykuły, dotyczące stanu prawnego kościoła w Rosji, a raczej ograniczeń, którym Kościół podlegał, początków pracy unijnej i początków t. zw. katolicyzmu z językiem rosyjskim, wreszcie wyczerpujący artykuł o działalności Konferencyj św. Wincentego.

Ciekawa treść, staranne wydanie, estetyczny wygląd zewnętrzny i bardzo niska cena (5 zł.) zapewniają wydawnictwu szeroki popyt wśród czytelników katolickich.

Można nabywać w Warszawie, ul. Mianowskiego 24, m. 3.

Ks. Fr. Nowakowski Dyr. U. Ż. R. na diecezję włocławską. **Podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca.** Włocławek. Księgarnia Powszechna, lub u Autora. Karnkowo, poczta Lipno, woj. Warszawskie. 1931, str. 96. Cena 1.50 gr., konto czekowe P. K. O. 68.616.

W sprawie rozwoju Stow. Żyw. Różańca należy się wielka wdzięczność Ks. Fr. Nowakowskiemu, który opracował i wydał świeżo „Podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca“. Przedtem zaś wydał bardzo sympatyczną książeczkę z Tajemnicami Ż. R. p. t. „Żywy Różaniec“.

Zaletą tego podręcznika jest, że autor w krótkich i jędrnych zdaniach w książce tej pomieścił wszystko to, co jest niezbędne dla zachęty i uświadomienia się w całokształcie tej organizacji.

W I części autor rzucił wiele bardzo pięknych myśli, będących tak bardzo dziś na czasie. Wystarczy tylko przytoczyć nagłówki niektórych rozdziałów jak: o życiu społecznem wogóle, Potęga organizacji, Organizacje dobre i złe, Rozwój złych organizacji, Apostolstwo świeckich, Obowiązek przeciwstawiania się złemu.

W II zaś części znajdujemy wiele cennych myśli o Różańcu wogóle, a w szczególności o Stow. Żyw. Róż. Oto nagłówki niektórych rozdziałów: O Różańcu wogóle i o Stow. Żyw. Róż., Regulamin Żyw. Róż. Uwagi regulaminowe: a) w sprawie składki miesięcznej, b) w sprawie książkowości, c) co do innych przejawów organizacyjnych Stow. Żyw. Róż., Nowy system Ż. R., jak założyć Stow. Ż. R. w parafji, Ż. R. w szkołach, ciągłość pracy w Stow. Ż. R., miesięczne zebrania, ogólne zebrania, tematy do przemówień w ciągu roku na miesięcznych zebraniach.

W III części znajduje się statut Unji Żyw. Róż., o odpustach, Cały Różaniec z modlitwami, hymn U. Ż. R. i w końcu pieśni do Matki Boskiej, opatrzone opowiedniami nutami na 2 głosy.

Książka ta jest niezmiernie pożyteczna w chwili obecnej i powinna się znaleźć w ręku każdego Kapłana. Przyczyni się ona niewątpliwie wogóle do rozwoju życia organizacyjnego zwłaszcza Stow. Ż. R.

Książka ta służyć może nietylko dla księży kierowników Ż. R., ale i dla tych, którzy stoją na czele swojej Róży. Każdy Zelator i Zelatarka powinni posiadać ją i uważnie przeczytać, aby lepiej poznać tą organizację i wśród swoich członków z większym pożytkiem pracować nad rozwojem Stowarzyszenia Żywego Różańca.

(—) *Ks. L. Machczyński*
prob. par. Skąpe.

„Roczniki Katolickie“ wydam w początkach lutego 1932 r. jako tom X na r. 1932. Uwzględni się tu szereg narodów, także niektóre przedtem pominięte, a osobliwie Meksyk, Stany Zjednoczone, Holandję, Litwę, do tego zagadnienia masonerji, liturgiczne, unijne, misyjne, wychodźcze, oraz całokształt ruchu religijnego w Polsce, nie wyłączając sekciarstwa.

Cena rocznika nie przekroczy 12.— zł. (wyjawszy jakieś okoliczności nieprzewidziane). Objętość około 500 stron. Ciągłe jeszcze można się zgłaszać na listę abonentów; im więcej ich będzie, tem tańsze będą „Roczniki“ i tem powniejsze ukazywanie się w przyszłych latach. Abonenci płać $\frac{2}{3}$, klerycy i studenci $\frac{1}{2}$ ceny, jednak tylko do 1 kwietnia 1932 r. Abonentów, którzy zmienili swoje miejsce pobytu, uprasza się o podanie adresu, by zapobiec kosztom i nieporozumieniom. Pieniądzy nie potrzeba wpłacać, ściągnie się je przy odesłaniu książki przez zaliczkę.

Adres redakcji i administracji „Roczników Katolickich“ X. Nikodem Cieszyński—Poznań, przy kościółku P. Jezusa.

Poleca się jeszcze „Roczniki Katolickie“ z lat ubiegłych po cenach niżonych, niektórych zapas się już kurczy.

Fabryka świec W. G O S E K

w LUBLINIE, ulica Królewska Nr. 4. Telefon 13-50.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66-701.

Poleca w dużym wyborze świece kościelne: woskowe, stearynowe, sprężynowe, nadstawkowe i gromnice gładkie i ozdobne we wszystkich wymiarach i gatunkach. Paschały i trianguły. Kadzidla różnych gatunków, oliwę, lampki, ampułki, kropidla, knotki i t. p.

Wymiana odpadków świec lub wosku, względnie przelanie na nowe świece skuteczniamy na bardzo dogodnych warunkach.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ceny niżone.

Spis Rzeczy Rocznika XIII.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

	Str.
List J. Ś. Piusa XI do Przewielebnego Księdza Franciszka Verdier, Jeneralnego Przełożonego Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w setną rocznicę Objawienia N.M.P. i Cudownego Medalika	1
Noworoczne przemówienie Ojca Świętego	2
Encyklika „Casti connubii“ Jego Świątobliwości Piusa XI z Boskiej Opatrzności Papieża o „Małżeństwie Chrześcijańskim“ na tle dzisiejszych warunków, potrzeb i obecnego bezładu w rodzinie i społeczeństwie	33
Przemówienie Ojca św. Piusa XI, wygłoszone przez radio w dniu 12 lutego 1931 r.	77
List J. Ś. Piusa XI do J. E. Ks. Eljasza dalla Costa, Biskupa Padwy, w siedemsetną rocznicę śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padewskiego	141
Instrukcja Św. Kongregacji de Sacramentis do I. I. E. E. Księży Biskupów o badaniu alumnów przed święceniami	147
List Ojca św. do Arcybiskupa Medjolanu w sprawie Akcji Katolickiej	173
Stolica Apostolska zleca Ks. Kardynałowi Prymasowi opiekę religijną nad wychodźstwem polskim we wszystkich krajach	177
Przemówienie Ojca św. do pielgrzymów z całego świata w dniu Obchodu Jubileuszowego Encykliki „Rerum Novarum“	178
Encyklika „Quadragesimo anno“ Jego Świątobliwości Piusa XI z Boskiej Opatrzności Papieża o „Odnowieniu Ustroju Społecznego i dostosowaniu go do prawa ewangelicznego na czterdziestą rocznicę wydanej przez Leona XIII Encykliki „Rerum Novarum“.	205
Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI z Boskiej Opatrzności Papieża o „Akcji Katolickiej“	261
List Jego Świątobliwości Piusa XI z Boskiej Opatrzności Papieża o „Niezwykłe ciężkiem przesileniu gospodarczem“, o „opłakanem w wielu krajach bezrobociu“ i o „wzrastających zbrojeniach wojennych“	293

Dekret św. Kongregacji Koncyljum w sprawie noszenia sutanny przez duchownych	296
List Ojca Św. do Biskupów Polskich	325
List Apostolski, ogłaszający Św. Roberta Bellarmina Rzymskiego-Kościoła Kardynała z Tow. Jezusowego Doktorem Kościoła Powszechnego	326

ORĘDZIE EPISKOPATU POLSKI

W sprawie prawa małżeńskiego	298
------------------------------	-----

KURJA BISKUPIA.

Odezwy i Rozporządzenia J. E. Ks. Biskupa Lubelskiego.

Święto Papieskie	10
Akcja przeciw alkoholizmowi	10 ✓
Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego	71 ✓
Zmiany wśród duchowieństwa	72, 110, 248, 284, 305
Zjazd diecezjalny duchowieństwa	80
Pomoc dla głodnych i bezrobotnych w Lublinie	80
Encyklika Papieska o małżeństwie	81 ✓
Rekolekcje	82
Dzień Trzeciego Maja	109
Powszechna kwesta na Katolicki Uniwersytet Lubelski .	110
Adres hołdowniczy do J. Ś. Piusa XI z okazji uroczystości jubileuszowych Encykliki „Rerum Novarum“	156
Plan Wizytacji Kanonicznej J. E. Ks. Biskupa Lubelskiego	157
Ofiary na powodzian w Wileńszczyźnie	157
Rekolekcje dla duchowieństwa	158
Kursy Katechetyczne Ministerstwa W. R. i O. P.	159
Modlitwy za Ojca św. w uroczystość śś. Piotra i Pawła z okazji walki o wolność Kościoła we Włoszech i w Hiszpanji	181
Przemówienie do Pana Prezydenta w Katedrze	182
Plan Wizytacji Kanonicznej J. E. Ks. Biskupa Adolfa-Józefa Jełowickiego Sufragana Lubelskiego	182
Biskup Lubelski do swych diecezjan w sprawie ubogich	245 ✓
Nauczanie religji w szkołach	247
Dzień misyjny dnia 18-go października r. b.	248 ✓
Uroczystość Chrystusa Króla	248

	Str.
Rekolekcje dla Kapłanów w Dziedzicach w roku 1931	250
Konferencja diecezjalna .	282
Wskazania dla akcji miłosierdzia .	282 r
Powszechny spis ludności	301
Ożywienie organizacyj kościelnych	301 v
Akcja Towarzystwa przeciwgruźliczego .	302
Głos Episkopatu Polski w sprawie Kodeksu Karnego	302 v
Ogłoszenie	304
Wydawnictwa na czasie	332

BUDOWA GIMNAZJUM BISKUPIEGO.

Wykaz ofiar	11
-------------	----

SEKRETARJAT AKCJI KATOLICKIEJ.

Koła Miłosierdzia Chrześcijańskiego	82 v
-------------------------------------	------

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

Okólnik w sprawie zezwolenia na zbieranie składek wśród młodzieży szkolnej i nauczycielstwa na zakupienie okrętu handlowego	84
Okólnik w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej	84
Zwolnienie kościołów i gmin wyznaniowych od opłat stemplowych	183
Sprawa wykonania Konkordatu w Polsce	183
Łuszpasterstwo więźniów	305

ZWIĄZEK CHÓRÓW KOŚCIELNYCH.

Odezwa Centralnego Zarządu Związku Chórów Kościelnych im. Grzegorza W. Diecezji Lubelskiej	160
Statut Związku Chórów Kościelnych im. Grzegorza W. Diecezji Lubelskiej	162

ARTYKUŁY.

Kancelarja parafjalna	14
Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Lublinie	88
Sady plebańskie nikną	90

	Str.
Konferencje Diecezjalne	111, 307
Duchowieństwo wobec obchodów „Roku czci dla mowy ojczystej“	113
Popierajmy i zakładajmy Stowarzyszenia Młodzieży Pol- skiej	117
Odpowiedzi	121, 253
Spowiedź kapłańska	185
Kolenda	332
Ks. Jan Dąbrowski — Sprawy misyjne	11, 85, 309
Ks. Edward Gajewski — Więcej kazań liturgicznych	13
Ks. W. Bojarczuk—Z okazji wiosny o naszych sprawach	90
Ks. Mateusz Jeż — Ważny przywilej dla Stowarzy- szenia kapłańskiego Adoracji Przenajśw. Sakramentu	115
Ks. A. Chlastawa. — Współpraca Księdza Prefekta z Duchowieństwem parafjalnem	165
Ks. Jan Znamirowski—Ratujmy zdrowie zawczasu!	188
Ks. prał. Ant. Szymański—Jak omawiać w kaza- niach zasady encykliki w kwestji społecznej i robotniczej	310
Ks. Fr. Zygmunt — Takt	333
Ks. Prof. Wł. Goral — Projekt prawa małżeńskiego uchwalony przez Komisję Ko- dyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 maja 1929 r.	337

NEKROLOGJA.

Ś. p. ks. Walenty Kowalski	93
Ś. p. ks. Kazimierz Siedlecki	120
Ś. p. ks. prałat Ignacy Kłopotowski	250
Ś. p. ks. infułat Władysław Kogłarski	251
Ś. p. ks. Szymon Mokrski	284
Ś. p. Kleryk Edmund Kucharczyk	345
Ś. p. ks. Jan Stormke	345
Ś. p. ks. Franciszek Sejdziński	346
Ś. p. ks. Franciszek Abromowicz	347

KRONIKA.

Kronika—opis przejawów życia religijnego na terenie diecezji — znajduje się w każdym numerze „Wiadomości“.

Dla ułatwienia podajemy ważniejsze zdarzenia.

Czynności Biskupie (we wszystkich numerach).

Miesięcznik Przeciwsekciarski	19
Z Seminarjum Duchownego	18, 96, 195, 287, 318
Adoracja Kapłańska	18, 96, 122, 171, 192, 287
Diecezjalne Koło Kaznodziei	20
Pierwsza placówka misyjna w naszej diecezji	21
Nowa świątynia w Gilowie	22
Tomaszów Lubelski	23
Z Parafji Krężnica Jara	24
Stowarzyszenie „Rycerzy Serca Jezusowego“	25
Z działalności miłosiernej przy parafjach w Lublinie	26
Adres Tow. „Biblioteki Religijnej“	73
Uroczystości papieskie w Lublinie	73
Oktawa modłów	73
Zjazd delegatów Tow. Miłosierdzia Chrześcijańskiego.	74
Franciszkańska pielgrzymka do Padwy	75
Pielgrzymka narodowa do Padwy i Lourdes w r. b.	75
Polska Pielgrzymka robotnicza do Rzymu	75
Sprawa Juljana Pękali, hodurówca ze Świeciechowa, w sądzie w Kraśniku	94
Ze Związku Kapłańskiego „Unitas“	95, 171, 286
Z Uniwersytetu Lubelskiego	95
Misje w Zaklikowie	97
Ze Związku Misyjnego kleru	97, 193. 349
Z działalności Stowarzyszenia Żywego Różańca	97
Katolicki kurs społeczny dla kobiet	98
Józefów Biłgorajski	98
Koło Księży Prefektów Diecezji Lubelskiej	99, 123
40-cie Encykliki „Rerum Novarum“	99
Program kongresu marjańskiego w Krakowie	100
Wielka Pielgrzymka Narodowa do Padwy i Lourdes, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach	100
Alabastry firmy „Żurawno“	101
Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy	102
Zakład św. Antoniego w Lublinie na Wiktorynin	104
Z Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego	123

	Str.
Misja Św. w m. Chełmie	123
Sprawy Sodalicyjne	124
Towarzystwo Filozoficzne im. św. Tomasza z Akwinu	125
Instrukcja Kongregacji Sakramentów w sprawie udzielenia święceń kapłańskich	126
Dekret Kongregacji Koncyljum w sprawie używania dzwonów konsekrowanych	126
Dekret Kongregacji Oficjum o seksualnem wychowaniu młodzieży i o eugenicie	126
X Zjazd Związkowy S. M. P. w Krasnymstawie	127
O lokalach S. M. P. w powiecie Zamojskim.	127
Instruktorzy Organizacyjni S. M. P.	128
Wystawa robót kościelnych	128
Z Walnego zebrania „Spójni“	129
Obrady Organistowskie	129
Ruch rekolekcyjny na terenie m. Lublina w okresie Wielkiego Postu	129
Seminarjum nasze na tle zjazdu Związku Zakładów Teologicznych.	131
Bychawa w hołdzie Papieżowi	171
Czterdziestolecie Enc. „Rerum Novarum“ na terenie m. Lublina	171
Nominacja	192
Boże Ciało	192
Z uroczystości ku czci św. Antoniego	193
Misje w Żółkiewce	194
Unja domów polskich XX. Oratorjanów	195
Poświęcenie domu dla chłopców-sierot	255
Misje w Łabuniach	255
Wizytacja biskupia w Łuszczowie	256
Święto Narodzenia N. Marji P. w Zamościu	256
Ustąpienie O.O. Jezuitów z Chełma	256
Początki pracy na Górcie w Chełmie	257
Ze „Spójni“	257, 319 349
„Tydzień Społeczny“ w Lublinie	257
Od Głównego Zarządu Związku Chórów Kościelnych	257
Kongres abstynencki w Krakowie	258
Dziennik „Polska“ w Lublinie	286
Ku rozwadze	287
Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie w Lub- linie	287
Z parafji Zaklików	288

	Str.
Konferencja Duchowieństwa pow. Puławskiego w Klasztorze O.O. Reformatów w Kazimierzu	288
Konferencja Duchowieństwa dekanatu Krasnystawskiego i Turobińskiego w Krasnymstawie 17 września 1931 r.	288
Z działalności Tow. Misji Zagranicznych w Paryżu	289
Poświęcenie pomnika Jana Kochanowskiego	289
Zjazd koleżeński wyświęconych w roku 1926	289
Kurs instrukcyjny dla Stowarzyszeń Kobiet Katolickich	290
Uroczystości misyjne w Pawłowie	291
Nieco z pracy A. K. w powiecie Tomaszowskim	291
Rocznica Konsekracji	318
Kapituła Lubelska	318
Erekcja filjalnej parafji przy Katedrze Chełmskiej	319
Misje w parafji Świerze	320
Święto Niepodległości	320
Akademja ku czci św. Antoniego	320
Poświęcenie konwiktów XX. Studentów w Lublinie	321
Katolicki zjazd powiatowy mężczyzn w Krasnymstawie	321
Katolicki zjazd powiatowy w Hrubieszowie	321
Z tematów kazań społecznych	321
Konferencja Episkopatu Polski na Jasnej Górze	322
Z życia Stow. Młodz. Polskiej powiatu zamojskiego	322
Akademja ku czci św. Jozafata	348
Triduum religijno-społeczne	348
Zjazd delegatów Kół Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego	349
Wykaz rekolekcyj Sodalicji pań wiejskich	350

BIBLIOGRAFJA.

Ministrantura	29
„Ruch Charytatywny“	29
Żulińska Barbara S. C. R. — „Anioł Stróż“	29
„ „ „ S. C. R. — „Mała Święta“	29
Ks. Władysław Muchowicz. — „Przenajświętsza Ofiara“. 25 kazań o Mszy św.	30
Cztery Ewangelje dla wszystkich	30
X. Dr. Wacław Kalinowski—„Katechizm rzymskokatolicki“	134
„Błogosławiony Andrzej Bobola Męczennik“	134
X. M. Rękas — „Kartoteka parafjalna“	134

	Str.
X. dr. L. Górniecki — „Pierwsza Pielgrzymka zmar- twychwstałej Polski do Ziemi świętej“ .	134
Encyklika Leona XIII o kwestji robotniczej „Rerum novarum“	135
Św. Jan od Krzyża.—Noc ciemności i Pieśń duchowa	135
„Dzieci Boże“	135
„Św. Katarzyna Sieneńska: Jej życie, dzieła i nauka“	136
X. Mateusz Jeż. — „Bądźmy misjonarzami“	136
X. Józef Könn. — „Na drogach Pańskich	137
X. J. B. Chautard Z. C. R. — „Życie Wewnętrzne Duszą Apostolstwa“	137
Św. Jan od Krzyża. — „Wnijście na górę Karmelu“	138
X. Jan Dorszyński.—„Kazania katechetyczne o przy- kazaniach Boskich“	139
L. Burger. „40 lat w służbie bociana“	203
X. Dr. Fr. Mirek.—„Idea odpowiedzialności społecznej“	259
X. Stanisław Wesołowski.—„Skarbiec Chorych“	259
X. J. Makłowicz.—„Nauka wiary i obyczajów dla niż- szych oddziałów szkół powszechnych“	259
Zofja Rzepecka. — „W służbie dobra i prawdy“	260
„Gazeta Niedzielną“	324
Z literatury o małżeństwie	351
Na kolendę w parafjach, szkołach i stowarzyszeniach	351
Obrazy biblijne	352
Czasopisma	352
Ks. Dr. Stefan Grelewski — Kościół narodowy w Polsce. Jego zasady, organizacja i rozwój	353
Ks. Joachim Wiktor Król — Pokój Wam!	353
Pamiętnik kursu duszpasterskiego w sprawie sekciarstwa i innowierstwa	353
Kościół Katolicki w Rosji	354
Ks. Fr. Nowakowski Dyr. U. Ż. R. na diecezję wło- cławską — Podręcznik do zakładania i prowadzenia Żywego Różańca	354
„Roczniki Katolickie“	355

BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Sp. z ogr. odp.

Narutowicza 4. W LUBLINIE Narutowicza 4.
(MUZEUM)**OTWARTY CAŁY DZIEŃ.****Poleca Wielebnemu Duchowieństwu:**

Dywany, Kilimy, Chodniki.

Tkaniny: Wileńskie, Huculskie, Podlaskie.

Bieliznę stołową i płótna samodzielowe.

Ceramikę: Łowicką, Bolimowską, Huculską
i Podlaską.

Wszelkie wyroby koszykarskie.

Galanterję drzewną: Kasetki, patery, tace, ramki,
przybory na biurka, szachy, wszelkie półeczki
laski i t. p.

Duży wybór artystycznych upominków.

Sprzedaż na raty. Ceny niskie.Przyjmuje zamówienia na dywany żądanej
wielkości i wybranych deseni.

!! Prosimy o zapisywanie się na członków !!

!! Jesteśmy instytucją społeczną !!

T R E Ś Ć:AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.—List Ojca Św. do Biskupów Polskich.—
List Apostolski, ogłaszający Św. Roberta Bellarmina Rzymskiego-
Kościoła Kardynała z Tow. Jezusowego Doktorem Kościoła Po-
wszechnego.

Z KURJI BISKUPIEJ. — Wydawnictwa na czasie.

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — Kolenda. — Takt. — Projekt prawa mał-
żeńskiego uchwalony przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospo-
litej Polskiej w dniu 18 maja 1929 r.NEKROLOGJA.—Ś. p. Kleryk Edmund Kucharczyk.—Ś. p. Ks. Jan Stormke.—
Ś. p. Ks. Franciszek Sejdziński.—Ś. p. Ks. Franciszek Abramowicz.KRONIKA. — BIBLIOGRAFJA. — SPIS RZECZY ROCZNIKA XIII. —
OGŁOSZENIA.CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.**Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.**

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.**Adres Wydawcy i Administracji: Kurja Biskupia w Lublinie.**

Druk. M. Kossakowska—Lublin.

Wzrostanci o bpie Towickie

Сымовои бpie	17
Стародавнеи св. W.	27
Сымовои бpie	73
" " "	93
в Унивeрситeтe	95
Стародавнеи	96
Стародавнеи	" "
Движение Мелкого	97
Сымовои бpie	122
Стародавнеи	" "
Визыдаеца	182
Сымовои бpie	192
" "	255
Роль в Рязни	" "
Понимание фундаментальных задач	285
Сымовои бpie	318
Курьба	" "